

Przed podpisaniem umów zakładowych



halach fabrycznych i świetlicach nie przebrzmiały jeszcze echa dyskusji nad zadaniami produkcyjnymi piecioletnia. Tym łatwiej będzie w ciągu najbliższych tygodni przystąpić do podjęcia realizacji zobowiązań, które zapewnią wykonanie zadań pierwszego roku planu pięcioletniego. W ponad 40 przedsiębiorstwach naszego województwa między załogą a kierownictwem, zawarte zostaną zakładowe umowy zbiorowe. Zasadniczą ich treścią są obustronne zobowiązania: załogi — do wykonania i przekroczenia planu we wszystkich wskaźnikach, w oparciu o konkretne środki; kierownictwa zakładu — do stworzenia załogom najlepszych ku temu warunków pracy, bytowych i kulturalnych.

Realizacja postanowień umów zbiorowych wpłynęła dodatnio na wykonanie zadań produkcyjnych i aktywizację załóg w latach ubiegłych. Przeciętnie co piąty pracownik był autorem wniosku zgłoszonego do umowy. Wnioski te, dotyczące wprowadzenia nowej techniki, współzawodnicstwa, metod pracy, szkolenia, były w większości konkretne i rzeczowe; wywarły one duży wpływ na wykonanie planu. Na przykład w przemyśle naftowym, w którym zawarto umowy, plan roczny za rok 1955 wykonano z nadwyżką. Trudno ściśle określić jaki wpływ i udział miało w tym zawarciu umów. Faktem jest, że wiele zakładów przemysłu naftowego miało uprzednio poważne kłopoty z planem. Podniosła się też wydajność pracy w naszych hutach szkła objętych umowami. Oczywiście, nie brak było i poważnego naruszenia zobowiązań przez załogi — szczególnie w budownictwie.

Umowa zakładowa — to dwustronny akt prawny. Jak więc wywiązywała się druga strona — kierownictwo zakładów — ze swych zobowiązań? Wprawdzie robotnicy w przemyśle otrzymali tysiące mieszkań, uległy poprawie warunki bhp i socjalne, ale znaczny odsetek zobowiązań, pod którymi złożyli swe podpisy dyrektorzy zakładów, nie został zrealizowany. Tak np. w hucie Stalowa Wola dyrekcja wykonała swoje zobowiązania zaledwie w 63 proc. Długo by wliczać, jakie następstwa, jakie szkody przyniosło takie postępowanie. Na pewno nie pozostało ono bez wpływu na wykonanie planów produkcyjnych — można to ewentualnie zmierzyć i obliczyć. O wiele trudniej byłoby obliczyć straty poniesione wskutek podważenia zaufania do umów zbiorowych, zachowania autorytetu kierownictwa i, co najważniejsze — wskutek naruszenia praworządności.

Różnie można tłumaczyć przyczyny tego stanu rzeczy. Lekceważeniem załogi — formalizmem — przy zawieraniu umów i braku kontroli ich wykonania. Zdarzało się, że zobowiązania kierownictwa nie miały oparcia w zatwierdzonym planie finansowym i inwestycyjnym, robione były „na oko”. A potem okazywało się, że zadeklarowanych sum nie ma skąd wydesta. W okresie ubiegłym niewiele robotników znalazło dobre punkty umowy zbiorowej — kilkadziesiąt stron liczącego foliaku. Dezorientację powiększył biurokratyczny sposób referowania przebiegu realizacji umowy: „§ 17, punkt 5, pozycja 3 — realizuje się w miarę możliwości” — bo i takie sprawozdanie skłania (Ciąg dalszy na str. 2)

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A Nr 84 (2123) — Rzeszów, poniedziałek 9 kwietnia 1956 r. Cena 20 gr

Nadzwyczajna sesja ŚRP kontynuuje swe obrady

SZTOKHOLM (PAP). W sobotę 7 bm. obrady nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju toczyły się w czterech komisjach.

Obradom komisji politycznej przewodniczył przedstawiciel Kanady James Endicott. Komisja ta rozpatruje następujące problemy: możliwości porozumienia w sprawie rozbrojenia i kontroli zbrojeń klasycznych zarówno w ramach podkomisji rozbrojeniowej ONZ, jak i w drodze oficjalnych rokowań; perspektywy, jakie rozbrojenie otwiera w dziedzinie odprężenia międzynarodowego i rozwiązania spornych problemów międzynarodowych; zadania stojące obecnie przed światowym ruchem obrońców pokoju w dziedzinie walki o rozbrojenie.

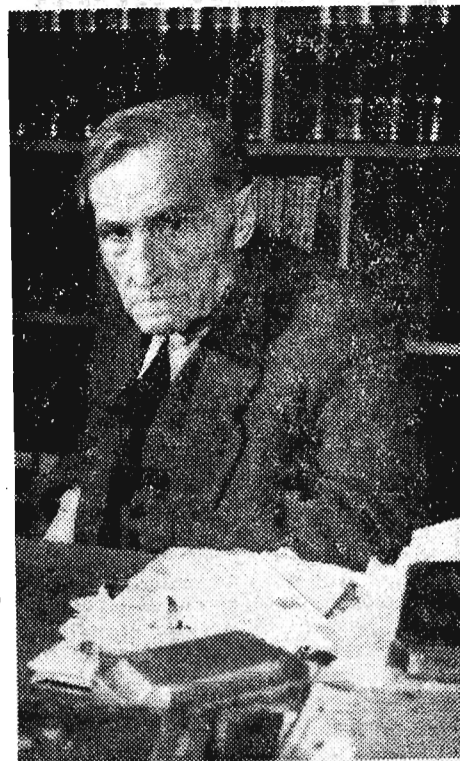
W komisji do spraw energii atomowej, obradującej pod przewodnictwem delegata polskiego, prof. Leopolda Infelda, toczyła się dyskusja nad sprawą zakazu broni masowej zagłady i zniszczenia istniejących zapasów tej broni. Omawiano również perspektywy pokojowego zastosowania energii atomowej oraz sprawy związane z kontrolą zbrojeń atomowych.

Komisji gospodarczej, społecznej i kulturalnej przewodniczył reprezentant Włoch, senator Lombardi. Porządek dzienny jej obrad przedstawia się następująco: skutki wyścigu zbrojeń oraz korzyści, ja-

kie narodom przyniosłoby rozbrojenie; skutki rozbrojenia w dziedzinie kulturalnej i moralnej; zmiany w gospodarce światowej, jakie powinny nastąpić po rozbrojeniu; rozbrojenie a pomoc dla krajów słabo rozwiniętych.

Komisja organizacyjna zebrała się pod przewodnictwem sekretarza generalnego Światowej Rady Pokoju J. Laffitte'a. Zajmowała się ona sprawą wymiany doświadczeń w dziedzinie obrony pokoju w różnych krajach, a także zagadnieniem współpracy między światowym ruchem w obronie pokoju a partiami i organizacjami, które wypowiadają się za rozbrojeniem.

Adam Grzymała-Siedlecki



Adam Grzymała - Siedlecki, nestor polskich krytyków teatralnych, wybitny pisarz i teatrolog, obchodził w dniu 7 kwietnia jubileusz 60-lecia pracy twórczej.

CAF — fot. Galdyński

Zakończenie narady aktywu PZPR Warszawy i województwa warszawskiego

WARSZAWA (PAP). 7 bm. — w drugim dniu narady ektywu PZPR Warszawy i województwa warszawskiego — dyskusja nadal koncentrowała się wokół zasadniczych problemów poruszonych w referacie sekretarza KC PZPR tow. E. Ochaba.

Podobnie jak w dniu poprzednim, wiele uwagi poświęcono zagadnieniom jawności i demokratyzacji życia partyjnego, wsieli partii z masami, praworządności oraz zabezpieczenia partii przed powtórzeniem błędów wynikających z kultu jednostki i dławienia krytyki.

Szerzej poruszano sprawę „gomulkowskiżny”, podkreślając m. in., iż koncepcje polityczne Gomułki mogłyby przynieść partii nieobliczalne szkody, zahamowałyby budownictwo socjalizmu w Polsce. Wiele mówiono również o sprawach gospodarczych, krytykowano poważne błędy w organizacji przemysłu i marnotrawstwo, wynikające często z podejmowania nieprze-

myślanych decyzji, lekkomyślnego planowania oraz nadmiernej rozbudowy biurokracji.

W toku dyskusji zabrał głos i sekretarz KC PZPR tow. E. Ochab, odpowiadając na szerokie pytania.

Tow. Edward Ochab podkreślił m. in., że przebieg narady — podobnie jak innych narad wojewódzkich — cechuje głęboka troska o umocnienie i jednność szeregów partyjnych, że występujące obecnie wielkie nasilenie życia politycznego i dyskusji sprzyja wzrostowi sił naszej partii.

Uczestnicy obrad dokonają oceny działalności za lata ubiegłe i wytyczą zadania na okres najbliższych pięciu lat.

II Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu obraduje w Warszawie

Tragiczne skutki zatrucia spirytusem metylowym

ŁÓDŹ. Na jedną z bocznic stacji kolejowej w Skierniewicach przetoczono kilka opróżnionych cystern na spirytusie metylowym. Cysternami zainteresowali się pracujący w pobliżu robotnicy, którzy sądząc, że zawierają one spirytus konsumpcyjny, zaczęli odkręcać kurki. Z niedokładnie opróżnionej cysterny wytoczoło prawie pełne wiadro trującego płynu. Część wypito na miejscu — resztę wyniesiono w butelkach po kawie.

Ofiarami fatalnej pomyłki padło 20 osób, z których trzy mimo natychmiastowej pomocy zmarły. Prokuratura powiatowa w Skierniewicach wszczęła energiczne śledztwo w celu ustalenia winnych, których nieostrożność stała się powodem tragicznego wypadku.

Ciekawostka

ZACIĘTA WALKA DWÓCH ORLÓW
Na skraju lasu we wsi Wilkow, w pow. Gryfłino, rozegrała się 7 bm. niecodzienna walka. Napady na siebie dwa rzadko spotykane na Pomorzu okazały orły bieliki o dwumetrowej rozpiętości skrzydeł. Moono szepcące ze sobą osłabione zacięta walka orły udało się schwycić przejeżdżającemu w pobliżu rolnikowi Janowi Hóbowczyńcowi. Związał je on i odwiózł do Komendy Powiatowej MO w Gryflinie. Liczne ptaki zady zady sobie w czasie walki, opatrzył weterynarz. Oba okazały orły bieliki wzbogacając podobnie ogrody zoologiczne.

WARSZAWA (PAP). II Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu rozpoczął czterodniowe obrady w dniu 7 bm. w Warszawie. Salę kongresową w Pałacu Kultury i Nauki, w której toczą się obrady, wypełnił delegaci z całego kraju oraz liczni goście.

Na obrady Kongresu który dokona oceny działalności tej największej organizacji chłopskiej za ubiegłe 4 lata oraz wytyczył zadania na okres najbliższych 5 lat, przybyli serdecznie witani członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz, Zenon Nowak i Edward Ochab, wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede, prezes NK ZSL — Władysław Kowalski, wiceprezes NK ZSL — Stefan Ignar i sekretarz NK ZSL — Jan Domański.

Otwarcia II Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu dokonał przewodniczący Rady CRS — Józef Ozga-Michałski.

Następnie delegaci wybrali ją prezydium i przewodniczącego Kongresu. Kandydatury zgłaszają przedstawiciele z różnych województw. W wyniku głosowania przewodniczącym Kongresu zostaje wybrany Józef Ozga-Michałski, a do prezydium wchodzi działacze z GS, rad spółdzielczych, z powiatowych i wojewódzkich związków gminnych spółdzielni, członkowie Zarządu Głównego CRS, przedstawiciele centrali spółdzielczych, w prezydium zajmują też miejsca członkowie delegacji zagranicznych.

W imieniu KC PZPR i rządu wita Kongres wicepremier Tadeusz Gede. Następnie zabiera głos, by powitać Kongres prezes ZSL — Władysław Kowalski.

Kongres przystępuje do obrad. W pierwszym dniu dele-

gaci wysłuchali sprawozdań Zarządu Głównego CRS i komisji rewizyjnej CRS. Referat sprawozdawczy z działalności Zarządu Głównego wygłosił prezes CRS — Tadeusz Janczyk. Sprawozdanie zaś z komisji rewizyjnej CRS złożył Kongresowi przewodniczący tej komisji Bolesław Gałęza.

Po sprawozdaniu obrady Kongresu zostały odroczone do następnego dnia.

- **Ponadplanową produkcją**
- **Skróceniem czasu pracy**
- **Oszczędnością tysięcy złotych**

witają święto 1 Maja załogi FM i SW Rafinerii Nafty w Jedliczu i RZPW

(e) Dać ponadplanową produkcję, skrócić czas wykonania części i zaoszczędzić tysiące złotych — oto treść zobowiązań jakie podjęli dla uczczenia 1 Maja robotnicy Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim, Rafinerii Nafty w Jedliczu i Rakszawskich Zakładów Przemysłu Wełnianego.

Załoga obróbki mechanicznej FMiSW w Gliniku Mariampolskim zobowiązała się wykonać 20 sztuk obciążników do dnia 20 kwietnia br. ponad plan miesięczny i przeprowadzić remont dwu pomp płuczkowych o 1 miesiąc przed terminem. Załoga tego wydziału wezwała pozostałych pracowników do podejmowania zobowiązań 1-majowych.

Wydział montażu FMiSW wyremontuje dwie pompy płu-

Z kraju

WARSZAWA
7 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji finansowo-budżetowej, które zapoczątkowało prace Sejmu nad projektem budżetu państwa na rok 1956.

KRAKÓW
W zakładach chemicznych w Dworach koło Oświęcimia w decydującej fazie rozruchu mechanicznego weszły wszystkie urządzenia przygotowane tu do uruchomienia drugiego pieca karbidowego.

BIAŁYSTOK
W dniach 6 i 7 bm. obradowała w Białymstoku X Krajowa Zjazd Stowarzyszenia Geodetów Polskich, w którym uczestniczyło około 150 pracowników służby geodezyjnej.

LUBLIN
W dniach 6 i 7 bm. obradowała w Lublinie II krajowa konferencja lekarzy pracujących na wsi. W konferencji wzięło udział ponad 200 lekarzy wiejskich, wielu wybitnych naukowców z całego kraju. (PAP)

Dekret Rady Państwa o obowiązku szkolnym

WARSZAWA (PAP). Dziennik Ustaw PRL (nr 9) z dnia 7 bm. przynosi dekret Rady Państwa, który ujednolica istniejące dotychczas przepisy o obowiązku szkolnym i wprowadza do nich szereg istotnych zmian.

Dekret postanawia, że wszystkie dzieci w Polsce, podlega obowiązkowi pobierania nauki w zakresie 7-klasowej szkoły podstawowej. Ta młodzież, która nie ukończyła 14 roku życia szkoły podstawowej, trzech dni, przez co zakład zaoszczędzi około 10 tys. zł, a oddziały produkcyjne, przystępując wcześniej do produkcji, dadzą ponad plan kwietniowy dziesiątki ton różnorodnych produktów.

Pracownicy Rakszawskich Zakładów Przemysłu Wełnianego postanowili uczcić święto 1 Maja przekroczeniem planu produkcyjnego za miesiąc kwiecień. Prządki wykonają ilościowy plan produkcji za kwiecień w 104 proc., tkaczy przekrocza plan kwietniowy o 5 proc. i polepszą jakość tkanin. Pracownicy wykańczalni dadzą ponad plan bm. 3.330 m tkaniny.

wej, podlega obowiązkowi uczęszczania do niej aż do 16 roku.

Młodzież w wieku 14—16 lat, zatrudniona w celu wyuczenia zawodu, o ile nie ma ona ukończonej szkoły 7-klasowej, podlega obowiązkowi uczęszczania do szkół podstawowych dla pracujących. Dekret obarcza kierowników zakładów pracy zatrudniających młodzież w tym wieku obowiązkiem dopilnowania, by została ona zapisana do właściwej szkoły, miała zapewnione warunki regularnego uczęszczania na zajęcia szkolne i korzystania z ulg w pracy, przewidzianych dla młodocianych. Ponadto kierownicy zakładów pracy obowiązani są do współdziałania ze szkołą w prowadzeniu pracy wychowawczej wśród tej młodzieży.

G. M. Malenkov powrócił z Londynu do Moskwy

LONDYN (PAP). W dniu 7 bm. powrócił z Londynu do Moskwy samolotem odrzutowym „TU-104” zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister elektrowni Związek Radziecki G. M. Malenkov, który stał na czele delegacji energetyków radzieckich przebywającej ostatnio w Anglii.

DZIŚ
W NUMERZE
L. KOLIJEWICZ — Rada zakładowa czy towarzystwo wzajemnej adoracji?
NOWINY SPORTOWE

Przed podpisaniem umów zakładowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dano przed załoga. Wypaczeniom tym poważnie sprzyjał fakt, że niewiele ministerstw i centralnych zarządów przejawiało zainteresowanie przebiegiem wykonania umów, a jeszcze mniej kwapiło się z kontrolą i interwencją.

Za łamanie umów przez kierownictwo, ponoszą także odpowiedzialność związki zawodowe — one bowiem reprezentują załogi i do ich obowiązków należy przede wszystkim czuwanie, by warunki umowy o pracę i umowy zakładowej były wykonywane. I w wielu wypadkach interwencja instancji związkowych przyniosła rezultaty.

Wszędzie tam, gdzie obie strony wykonały postanowienia umowy — wzrósł autorytet instancji związkowych, nastąpiło zbliżenie załogi do kierownictwa, bardziej po gospodarsku zaczęli odnosić się robotnicy do swojej fabryki, zakład osiągnął dobre wyniki gospodarcze.

W wielu zakładach pracy kierownictwo i rady zakładowe, przystąpiły do składania przed załoga sprawozdań z realizacji umowy na rok 1955. Jeden punkt jest w nich szczególnie istotny, a mianowicie — które pozycje zawarte w umowie zbiorowej nie zostały zrealizowane i dlaczego. Odpowiedź na to pytanie pozwoli na uniknięcie wielu błędów przy sporządzaniu umowy na rok bieżący.

Podczas dyskusji nad zakładowymi planami 5-letnimi, setki tysięcy robotników dało dowód żywego zainteresowania sprawami produkcji. I źle byłoby, gdyby podczas przygotowań do zawarcia umów zbiorowych, dorobek ten miał zaginąć. Rady zakładowe, wsparte pomocą organizacji partyjnych, nie mogą do tego dopuścić. Od tego, czy w sporządzaniu umowy weźmą udział wszyscy pracownicy zakładu, zależy jej wartość, a następnie i skuteczność kontroli wykonania.

Trzeba, by aktywni związkowcy z rad zakładowych i zarządów okręgowych, dotarli z projektem umowy do każdego robotnika, nie zostawili ani jednego wniosku bez odpowiedzi. Trzeba więc oprzeć się na doświadczeniach z dyskusji nad planem. Zagadnieniem szczególnie wagi jest objęcie umowami zakładowymi wniosków zgłoszonych w dyskusjach, które nie zostały uwzględnione w kontrolnych załącznikach, wniosków trudnych do przełknięcia na konkretne wskaźniki, a najczęściej dotyczących spraw socjalno-bytowych.

W roku bieżącym umowy zbiorowe zawierane będą w oparciu o zatwierdzone wskaźniki planu, co zapewni ich całkowitą realność. Poświęca tej sprawie więcej uwagi zarządy okręgowo-związkowe i centralne zarządy, aby zapobiec obietnicom nie mającym pokrycia i uniknąć w przyszłości rozgoryczenia i nieufności załóg do dyrekcji. Wiecej niż dotychczas miejsca zaimować będą w umowach ściśle sprecyzowane zobowiązania dyrekcji, dotyczące spraw socjalnych, bytowych i kulturalnych, przy czym w umowach znajduje się tylko postanowienia zasadnicze, natomiast dane szczegółowe — w załączniku. Najlepsza umowa nie usuwa jednak konieczności kontroli. Wypływa stąd drugie zadanie dla organizacji związkowych, niemniej ważne niż przygotowanie umów. W pracy tej instancjom związkowym muszą udzielać pomocy organizacje partyjne.

Jeśli zakładowe umowy zbiorowe będą dziełem dziesiątków tysięcy współzawodniczących ludzi pracy, jeśli kontrola wykonania tych umów będzie przedmiotem ich troski, spełnia one swoje zadanie — pomogą w walce o wykonanie planu na rok 1956, poprawią warunki pracy i warunki bytu załóg.

Krwawe walki w Algierze

PARYŻ (PAP). W Algierze nie ustają walki między wojskami francuskimi a powstańcami. Jak podaje agencja United Press, w bitwach i potyczkach, które stoczono w Algierze w dniu 7 bm., zginęło przeszło 220 powstańców i żołnierzy francuskich. Najciężiej-

sze i najkrwawsze walki trwały 7 bm. w górach Nemencha we wschodnim Algierze, gdzie poległo około 100 powstańców. Wojska francuskie straciły tam w zabitych i rannych 45 żołnierzy.

Kolejne losowanie obligacji NPRSP

Wykaz premii wylosowanych w dniu 7 kwietnia 1956 roku

Zi 5.000 — nr 615723 997637
 Zi 1.000 — nr 52010 86802
 94198 146811 180155 341207
 717323 791577 832185 857840
 875786 911764 911770 969661
 Zi 500 — nr 42490 74618
 99049 101509 173094 178665
 242701 242706 263312 263317
 273571 341202 351873 377836
 446393 450682 461551 500034
 500603 506073 542529 561345
 561348 568578 603908 605635
 615283 615672 615677 653642
 677524 677527 749421 798345
 830685 832183 832184 886426
 893813 894954 911767 921301
 937756 939655 949854 949860
 967417.

Zi 5.000 — nr 133037 867025.
 Zi 1.000 — nr 105029 204968
 231713 231720 272396 302573
 354318 405649 531550 571276
 603475 865274 970479.
 Zi 500 — nr 4068 23758 29352
 81862 81870 144481 257584
 272392 291606 291610 291922
 294467 298221 302572 319985
 354320 405645 420522 434464
 460087 481648 492241 499248
 51259 571230 603478 661624
 673727 697189 754886 796121
 796122 796128 796129 865271
 878377 909077 916523 916525
 919494 919498 948021 948689
 955905 996414.
 Ponadto wylosowano 74 premie po zł 250 oraz 856 premii po zł 150

Wspólny komunikat radziecko-chiński Porozumienie w sprawie udzielenia Chinom Ludowym przez Związek Radziecki pomocy w rozwoju niektórych gałęzi przemysłu

PEKIN (PAP). 7 bm. w Pekinie opublikowany został wspólny komunikat radziecko-chiński o wynikach rozmów, które toczyły się w dniach 6 i 7 kwietnia między delegacją rządową ZSRR — pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojanem i przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej Uzbekkiej SRR S. R. Rasizidowem — a przedstawicielami rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Ze strony chińskiej w rozmowach brali udział: przewodniczący ChRL, Mao Tse-tung, wiceprzewodniczący ChRL Czu Teh, przewodniczący Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tai, premier Rady Państwowej i minister spraw zagranicznych ChRL Czuou En-lai, wicepremierzy, ministrowie i inni działacze państwowi ChRL.

Podpisanie deklaracji hiszpańsko-marokańskiej

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Madrytu, że w nocy z piątku na sobotę została opublikowana tam wspólna deklaracja hiszpańsko-marokańska. Deklarację, którą zaaprobował gen. Franco i sułtan Maroka Mohammed V, podpisali w imieniu obu rządów premier Maroka Si Bekka i oraz hiszpański minister spraw zagranicznych M. Artajo.

Wspólna deklaracja hiszpańsko-marokańska proklamuje „jedność i niezawisłość” całego Maroka, znosi protektorat hiszpański i unieważnia układ zawarty w tej sprawie w roku 1912. Rząd hiszpański uznaje suwerenność Maroka i przyrzeka udzielić mu pomocy na arenie międzynarodowej, aby zapewnić upamiętnienie tej suwerenności również przez inne państwa. Deklaracja głosi, że rząd Maroka będzie mógł prowadzić samodzielną politykę zagraniczną i wojskową. Ostatni punkt deklaracji ustala prawa obywateli hiszpańskich w Maroku i Marokańczyków w Hiszpanii. Układ precyzujący zasady współpracy hiszpańsko-marokańskiej ma być zawarty w późniejszym czasie.

Równocześnie podpisano protokół dodatkowy regulujący sprawę wejścia w życie deklaracji. Protokół przewiduje, że rząd hiszpański uchwali wkrótce ustawę o przekazaniu administracji dotychczasowej hiszpańskiej strefy Maroka rządowi marokańskiemu.

Komunikat głosi, że w toku rozmów dokonano przyjacielskiej wymiany poglądów w sprawie stosunków radziecko-chińskich, jak również w innych zagadnieniach dotyczących interesów ZSRR i ChRL. Radziecka delegacja rządowa podczas pobytu w Pekinie kontynuowała rozpoczęte u przednio w Moskwie rozmowy z rządem ChRL na temat dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między Związkiem Radzieckim a Chinami. W wyniku tych rozmów — głosi dalszy komunikat — które toczyły się w atmosferze serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, strony postanowiły podpisać dwa następujące porozumienia:

Porozumienie w sprawie udzielenia Chińskiej Republice Ludowej przez Związek Radziecki pomocy w rozwoju niektórych gałęzi przemysłu. Porozumienie przewiduje dodatkową budowę 55 nowych przedsiębiorstw przemysłowych oprócz 156 obiektów, budowanych zgodnie z zawartymi wcześniej porozumieniami radziecko-chińskimi. Wśród tych 55 przedsiębiorstw są zakłady hutnicze, budowy maszyn i chemiczne, fabryki

Ponowne starcia na granicy egipsko-izraelskiej

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, 7 bm. doszło ponownie do wymiany ognia na granicy izraelsko-egipskiej w okolicy Gazy. Agencja Reutera podaje, że według informacji pochodzących ze źródeł egipskich, liczba śmiertelnych ofiar w Gazie w wyniku wymiany ognia artyleryjskiego 5 bm. wzrosła do 61 osób.

Rezolucja komisji Unii Międzyparlamentarnej

DUBROWNIK (PAP). Na sesji Unii Międzyparlamentarnej komisja do spraw redukcji zbrojeń uchwaliła jednomyślnie apel w sprawie rozbrojenia do parlamentów wszystkich krajów świata.

Apel podkreśla, że parlamenty wszystkich krajów, a w szczególności tych, które są reprezentowane w podkomisji rozbrojeniowej ONZ, powinny dążyć do zawarcia porozumienia w sprawie powszechnego rozbrojenia.

Porozumienie przewidywało by m. in.:

1. Podjęcie kroków stwarzających atmosferę zaufania w myśl propozycji prezydenta Eisenhowera i premiera Bułgarii oraz zastosowanie wszystkich innych środków zmierzających do rozbrojenia i wprowadzenia odpowiedniej kontroli.
2. Znaczną redukcję sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu wszystkich państw jako pierwszy doniosły krok w kierunku rozwiązania całokształtu problemu rozbrojenia.
3. Zakaz wytwarzania i używania wszystkich rodzajów broni masowej zagłady oraz tożsamość kresu wszelkim doświadczeniom z bronią jądrową.
4. Wprowadzenie międzynarodowego systemu skutecznej inspekcji i kontroli zapewniającego przestrzeganie przez wszystkie państwa zobowiązania w dziedzinie rozbrojenia.

ZWYCZAJE WESELNE W JAPONII



W parku Hibiya w Tokio zademonstrowano stary zwyczaj, spotykany do dziś na wyspie Kyushu. Panna młoda przystrojona w strój weselny konno udaje się do domu pana młodego. Fot — CAF

WSPÓLNYC

Z zadowoleniem trzeba sobie powiedzieć, że ta kategoria dyplomatów czy publicystów od pewnego czasu znajduje się w defensywie, że z coraz większą ilością wypowiedzi przebiega myśl zawarta w angielskim dzienniku „Scotsman”, który, wyrażając swe zadowolenie z przyjazdu Bułgarii i Chruszczowa do Anglii, pi-

go za filar NATO nie potaował słów prawdy na temat polityki inspiratora i inicjatora NATO — USA, a parlament jednego z krajów należących do NATO po prostu „wymówił” wojskom amerykańskim pobyt w tym kraju i oświadczył, że nie widzi powodów, by kraj pokryty był siecią amerykańskich baz wojennych. Premier, o którym mowa, był na czele rządu francuskiego i nazywa

wiadającej interesom narodowym Francji.

W tym samym czasie, gdy toczy się owocna dyskusja w sprawie rozbrojenia, gdy premier Szwecji Erlander, podobnie jak to zrobił poprzednio jego norweski i duński kolega rozmawia z przywódcami państwa radzieckiego o sprawach dotyczących zacieśnienia więzów współpracy, gdy Bułgania i Chruszczow szykują się do wyjazdu na wyspę brytyjską, a ich kolega Malenkov podbił serca Anglików, w tym samym czasie, gdy francuscy mówią o flasku dotychczasowej polityki atlantyckiej, a parlament i rząd Islandii zapraszają amerykańską wojsko do opuszczenia Islandii, pan generał Alfred Gruenther, naczelny dowódca wojsk paktu atlantyckiego, udzielił zachodniomocniemu „Neue Ruhr-Zeitung” wywiadu, którego treść świadczy, iż niektórym ludziom nie łatwo rozstać się z tym, co jest treścią ich życia. Treścią życia generała Gruenthera jest wojna. Stąd też generał Gruenther, za pewne przerażony nastrojami w świecie, a w szczególności w Europie zachodniej, uznał za stosowne postrząsnąć wojną i rozprawić o niej, tak jakby miała jutro wybuchnąć.

Po naszej matce — ziemi spaceruje jeszcze niejedyn generał Gruenther. I z tego musimy sobie dobrze zdawać sprawę. Rzecz polega na tym, by ludzie jego mentalności czuli się coraz bardziej izolowani, by czuli się jak ów przysłowiowy generał bez wojska.

Nie wszystkie kry „zimnej wojny” już stopniały. Są politycy i generałowie, którzy kurczowo się ich jeszcze trzymają. Ale wydarzenia ostatnich miesięcy pozwalają przypuszczać, że pod wieloletnim słońcem 1956 roku niejedną kra minionego okresu zakończy swój lodowy żywot.

TADEUSZ GUMOWSKI.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

przez mocarstwa zachodnie. Tak więc, ZSRR zrzecznym był z łączenia kwestii zbrojeń z innymi problemami obrony atomowej. ZSRR nawiązał w swym projekcie do propozycji wysuniętej w swoim czasie przez premiera Edena w sprawie utworzenia w Europie strefy ograniczenia i inspekcji zbrojeń — strefy, która obejmowałaby terytorium obu części Niemiec oraz sąsiadujące z Niemcami państwa.

W tych warunkach zrozumiałe jest, że poważna część prasy światowej przyjęła propozycję radziecką bardzo pozytywnie. Wśród głosów prasy nie brak i takich które twierdzą, że plan radziecki jest nie do przyjęcia. Biorąc pod uwagę kompromisowość tego planu, przychodzi na myśl słowa wybitnego publicysty francuskiego Wurmera, który pisał niedawno: „Ten, kto potępił komunistów w poszczególnych kwestiach, potępił ich gdy skrytykowali oni swe błędy w tych sprawach, jest najwidoczniej ożywiony ział wola. Przypomina on tych dyplomatów atlantyckich, którzy przekonują się, że ich własne propozycje są absolutnie nie do przyjęcia z chwilą, gdy zgadza się na nie ZSRR, istota polega bowiem na tym, aby nie zgadzać się z Związkiem Radzieckim”.

„Tak długo, dopóki istniała żelazna kurtyna mieliśmy gotową wymówkę, aby nie myśleć o najpoważniejszym politycznym problemie tj. o stosunkach między Wschodem a Zachodem i o tym, co z nich wynika... Jeśli nie zamierzamy podbić Rosji i rozszarpać jej na strzępy bombami wodorowymi — i sami zostać przy tym rozszarpanymi na strzępy — to musimy z nią współżyć”.

„Współżyć” — słowo to coraz częściej pojawia się na łamach prasy światowej, coraz częściej wypowiedziane jest przez wybitnych mężów stanu świata kapitalistycznego.

Mówi o konieczności współżycia, o konieczności znalezienia platformy tego współżycia — to jeden aspekt problemu. Drugi aspekt — to mówienie o tym wszystkim co stoi na przeszkodzie temu współżyciu, co uniemożliwia pokojową ewolucję stosunków w świecie, co, jednym słowem, zamiast służyć sprawie odprężenia międzynarodowego, zagrożenia stosunków pomiędzy poszczególnymi państwami.

„Tak długo, dopóki istniała żelazna kurtyna mieliśmy gotową wymówkę, aby nie myśleć o najpoważniejszym politycznym problemie tj. o stosunkach między Wschodem a Zachodem i o tym, co z nich wynika... Jeśli nie zamierzamy podbić Rosji i rozszarpać jej na strzępy bombami wodorowymi — i sami zostać przy tym rozszarpanymi na strzępy — to musimy z nią współżyć”.

„Współżyć” — słowo to coraz częściej pojawia się na łamach prasy światowej, coraz częściej wypowiedziane jest przez wybitnych mężów stanu świata kapitalistycznego.

Mówi o konieczności współżycia, o konieczności znalezienia platformy tego współżycia — to jeden aspekt problemu. Drugi aspekt — to mówienie o tym wszystkim co stoi na przeszkodzie temu współżyciu, co uniemożliwia pokojową ewolucję stosunków w świecie, co, jednym słowem, zamiast służyć sprawie odprężenia międzynarodowego, zagrożenia stosunków pomiędzy poszczególnymi państwami.

PREMIER MOLLET MA GŁOS
 Traf, a może i nie traf chce, że w VII rocznicę powstania NATO premier rządu państwa uważane-

Pełna demokratyzacja wszystkich ogniw spółdzielczych — musi stać się częścią składową wielkich przeobrażeń

Skrót przemówienia wiceprezesa Rady Ministrów — TADEUSZA GEDE na II Kongresie Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu

— Zrzeszeni w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu — mówi wicepremier Gede — chłopci pracujący wzięli w swoje ręce tak ważną sprawę, jak całość handlu wiejskiego. Poprzez spółdzielnie dociera na wieś całe zaopatrzenie w artykuły przemysłowe. Spółdzielcy sami mogą decydować o właściwym i celowym rozdziale towarów, a system stałych cen, nie obciążonych nadmiernymi kosztami pośrednictwa handlowego oraz korzystne warunki sprzedaży nadwyżek produktów rolnych i hodowlanych chronią od niespodziewanych wahań cen i pozwalają na odpłatny rozwój gospodarki rolnej.

Wygospodarowane w chłopskiej organizacji spółdzielczej oszczędności i nadwyżki idą na powiększenie majątku spółdzielczego, rozbudowę i wyposażenie sklepów wiejskich, punktów skupu, urządzeń socjalno-kulturalnych i inne cele, o czym decydują, zgodnie ze statutem, sami spółdzielcy lub wyłaniane przez nich zarządy. Obejmując swoją działalnością całość wymiany towarowej pomiędzy miastem a wsią, stale doskonaląc tę działalność, spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu stwarza realne warunki dla wzrostu produkcji rolnej, przyczynia się do lepszego zaopatrzenia w artykuły rolno-spożywcze ludności pracującej w miastach i przemyśle w surowce rolne.

Udział spółdzielni zaopatrzenia i zbytu w ogólnych detalicznych obrotach towarowych kraju osiągnął w roku 1955 około 30 proc. Spółdzielnie dostarczyły na wieś w roku 1955 masę towarową wartości 32 miliardów złotych, a wartość produktów rolnych skupionych przez sieć punktów skupu spółdzielni osiągnęła w roku 1955 15 miliardów złotych. Ocenia się, że około 70 proc. nadwyżek chłopskiej produkcji rolnej, do starczanych miastu i przemysłowi, pochodzi ze skupu spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”.

Wymowa tych cyfr jest dostatecznie jasna. Mówią one o tym, że CRS jest nie tylko wielką organizacją spółdzielczą, lecz że z racji swej działalności gospodarczej tkwi ona mocno w całym systemie naszej gospodarki narodowej.

Wicepremier Gede zwraca uwagę na potrzebę znacznie lepszego zajęcia się przez spółdzielczość samopomocową zaopatrzeniem spółdzielczości produkcyjnej, na znaczenie poszukiwania nowych form handlu wiejskiego i stosowania ich

w sposób elastyczny, rozwijania handlu obwoźnego, straganowego, jarmarcznego — stale podnoszenia kultury i techniki handlu w sklepach wiejskich, na wielką rolę samorządu spółdzielczego w rozdziale materiałów budowlanych, nawozów, węgla, w kontroli pracy sklepów spółdzielczych, w nadzorze nad zaopatrzeniem wsi, a także podkreśla konieczność pogłębienia troski o mniejsze spółdzielcze, walki z mankami i stratami, dbałości o dobrze wyszkoloną i oddaną sprawie kadre sprzedawców.

Mówiąc dalej o działalności GS w dziedzinie skupu, wicepremier Gede stwierdza: — Instytucje kontraktujące i państwowy przemysł przetwórczy zawierają z chłopami za pośrednictwem gminnych spółdzielni, „Samopomocy Chłopskiej” przeszło 4 mln umów na dostawę artykułów rolnych rocznie, jednocześnie za pośrednictwem gminnych spółdzielni państwo udziela chłopom kontraktującymi pomoc produkcyjną w paszach i innych artykułach, która odegrała znaczną rolę zwłaszcza w oddziaływaniu na rozwój hodowli. W ciągu ostatnich trzech lat na kontraktację produkcji hodowlanej i na skup nadwyżek mleka skierowano na wieś poprzez gminne spółdzielnie blisko 2 miliony ton pasz treściwych.

Posiadając w swym ręku wszelkie środki spółdzielczość może i powinna całkowicie odciąć elementem spekulacyjnym drogę do producenta wiejskiego. Wymaga to jak najwyższej i codziennej, jak najbardziej bezpośredniej łączności zarządów i aparatu spółdzielczego z całą gromadą, szybkiego i dokładnego informowania o warunkach skupu i kontraktacji, a co najważniejsze dotrzymania zaciągniętych przez państwo za pośrednictwem gminnych spółdzielni zobowiązań wobec chłopów, dostarczających zakontraktowane nadwyżki towarowe i sprzedających je w ramach skupu rynkowego.

Przy realizowaniu umów trzeba zawsze pamiętać, że są one dwustronnymi umowami. W pełni powinniśmy dotrzymywać zobowiązań podjętych przez spółdzielnie, uczciwie i rzetelnie dokonywać oceny zakupionych produktów, ciepło nadużywania i oszustwo w klawifikacji i cenach, terminowo dostarczać paszę, węgiel i inne premie artykuły przemysłowe, związane z kontraktacją i skupem wolnorynkowym, a jednocześnie zapewniać pełne wywiązywanie się

z kontraktów przez dostawców. Państwo wydziela centralnie dla spółdzielni na prowadzone przez nie skup i kontraktację premie dostateczne ilości pasz, węgla, artykułów przemysłowych. W wielu jednak wypadkach towary te nie trafiają na czas do chłopów. Źródło tych niedociągów często tkwi poza spółdzielniami. Jest nim zła praca niektórych instytucji państwowych, brak kontroli ze strony rad narodowych i aparatu państwowego.

Ale poprawa leży również w rękach samych członków spółdzielni, chłopów pracujących, którzy za pośrednictwem komitetów członkowskich winni bardziej się dotychczas interesować się działalnością swoich spółdzielni w dziedzinie skupu, w dziedzinie kultury obsługi chłopów, we właściwym wyposażeniu punktów skupu, w należytych przechowywaniu artykułów rolnych, w niedopuszczeniu do marnotrawstwa i ubytków.

Jednym ze szczególnie poważnych zagadnień, któremu spółdzielczość powinna poświęcić wiele uwagi — mówi dalej wicepremier Gede — to zapewnienie realizacji uchwały V Plenum KC PZPR o rozwoju rolnictwa w latach 1956 — 1960 i doprowadzenie do gospodarstw chłopskich wszystkich środków pomocy, jaka zostanie im okazana przez państwo w nowym planie 5-letnim.

Ośrodkiem skupiającym i wyzwalającym inicjatywę chłopów spółdzielców jest samorząd spółdzielczy, a jego prawem jest statut spółdzielczy. Zasad statutu spółdzielczego, zasad samorządności spółdzielczej nikomu nie wolno naruszać. Jest to nieodzowny warunek rzeczywistego sprawowania przez spółdzielców kontroli nad działalnością spółdzielni, pobudzenie wśród spółdzielców aktywności, inicjatywy, odpowiedzialności za sprawy spółdzielni, za jej gospodarkę. Spotykane jeszcze często fakty łamania samorządu i demokracji spółdzielczej, fakty komenderowania spółdzielniami ze strony państwa wych organizacji gospodarczych, winny być zlikwidowane i zastąpione wewnętrzną samostanowioną analizą potrzeb gospodarczych danego terenu, wspólną troską o jak najlepsze zaspokajanie potrzeb ludzi pracy na wsi.

Zmiana stylu pracy, pełna demokratyzacja wszystkich ogniw spółdzielczych — musi stać się częścią składową tych wielkich przeobrażeń, jakie następują we wszystkich dziedzinach naszego życia, wielkich zmian jakie obecnie zachodzą w związku z przywróceniem i umocnieniem lenińskich zasad w życiu naszej partii, w działalności organów państwowych i gospodarczych.

Partia i rząd, tak jak dotychczas będą popierać spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w dalszym jej rozwoju i jak dotychczas udzielać jej będą jak najdalej idącej pomocy, widząc w niej wypróbowaną i pewną drogę wzajemnej współpracy i przetrwania do budownictwa socjalistycznego.

Zyczę Wam, obywatele delegacji owocnych obrad. Na Wasze ręce składam w imieniu partii i rządu najserdeczniejsze życzenia wszystkim spółdzielcom i pracownikom spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu — dalszych sukcesów i osiągnięć w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Jan Wyka

CINIOM KAPEPOWCÓW

Jest to fragment poematu Jana Wyki „O północy”, poświęconego KPP-owcom — ofiarom berioższczyzny. Poemat ukaże się nakładem „Czytelnika”.

Śłuchajcie! Wisła płyną hymny.
Nie lżej wam serce miastem nieść?
Ucieknijcie z oczu smutek zimny,
otwarta droga — partii wieść.
Nie obcy przecież — domownicy
w fabrykach Woli, w żarach hut,
spis wielkie cienie w poezję liczył,
myśl z światłem miejskich księgarń spłół.
Rozewrzeć przyjdzie bramę sejmu,
do ławki dawnej pośle wniejdz,
odwrotni mocne rygle zdejmą,
byś ważył trud roboczych dni.
Zapewne cicho wstanie poseł
nad jasnym skłonem młodszych głów:
„O słowo za lat dziesięć proszę,
za lud i Polskę kilka słów”.
Przybędzie kapepowców chmara
uliczką, dróżką do KC,
partia im piętna z czoła staria,
z migolnych powracają cel.
Działacze, żołnierze, pisarze, poseł,
lud mandat dawał, na bój stał,
by wciel bołów światem nosił.
Szli z fabryk, z dzielnic, z wiosek, z hałd.
Nie mar karnawał, widm zapusty
przechodzą, by się w światła wpleść.
Przez zaświat brnęli bez przepustki.
Warszawa wita — partii wieść.
Oby przynigdy sztylet krwawy,
co w ranie ugrzązł, bliźnę zdarł,
nie plamił jadem snu Warszawy,
nie kałał ciszy wielkich mar.

Pisane w latach 1953 — 1955.

Polski skuter

W Warszawskiej Fabryce Mołoczek skonstruowano prototyp polskiego skutera „Osa”.



Na zdjęciu: Mechanik Seweryn Podlewski w czasie próbnej jazdy na skuterze „Osa”.
CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Przed procesem uczestników napadu na poselstwo rumuńskie w Szwajcarii

GENEWA (PAP). Prasa szwajcarska komentuje sensacyjną wiadomość podaną przez czasopismo amerykańskie „Business Week Magazine”, dotyczącą dokumentów zdobytych rzekomo w czasie bankowego napadu na poselstwo rumuńskie w Szwajcarii, którego dokonano w nocy z 14 na 15 lutego 1955 r. Wiadomość ta ma na celu wykazanie, że poselstwo rumuńskie w Szwajcarii zajmowało się rzekomo „szpiegostwem”.

MOSKWA. 6 bm. radzieccy lotnicy polarni Afonin i Koloszenko wylcieli z lotniska podmoskiewskiego na helikopterach „MI-4” do stacji dryfujących „Biegun Północny — 4” i „Biegun Północny — 5”.

Oba helikoptery zostały starannie przygotowane do dalekiego i niebezpiecznego lotu. Są one przeznaczone do obsługiwanego w pomniejszych wyżej stacji dryfujących.

NOWY JORK. Dyrekcja laboratorium w Argonne (USA) podała do wiadomości, że zawiodły urządzenia kontrolne w doświadczalnym reaktorze atomowym stacji atomowej w stanie Idaho, na skutek czego w budynku pojawiła się radioaktywność. Pomieszczenie, w którym znajdował się reaktor zostało ewakuowane.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że libańskie dowództwo wojskowe wydało rozkaz, by placówki ochrony pogranicza strzelały bez ostrzeżenia do każdego kto przekroczyłby nielegalnie granicę Libanu. Rozkaz ten pozostaje w związku z napiętą sytuacją na granicach między Izraelem a sąsiednimi państwami arabskimi.

BERLIN. W piątek zanotowano w całym Niemczech znaczny spadek temperatury. W wielu okolicach spadły śniegi. W Bawarii warstwa śniegu ma przeciętnie 25 centymetrów grubości. W Garmisch-Partenkirchen, znanym ośrodku sportów zimowych, leży 15-centymetrowy śnieg, a temperatura wynosi 4 stopnie poniżej zera.

PARYŻ. Od poniedziałku 9 bm. rozpoczyna się strajk powszechny robotników we wszystkich bazach

Ze świata

amerykańskich na terenie Maroka. Strajk ten został proklamowany na czas nieograniczony przez Marokańską Federację Zawodowców.

Federacja domaga się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

NOWY JORK. Prasa wychodząca w Buenos Aires opublikowała dekret rządu tymczasowego o przystąpieniu Argentyny do tzw. „deklaracji solidarności” w celu zachowania jedności politycznej państw amerykańskich wobec komunizmu międzynarodowego.

Międzynarodowy Komitet b. Więźniów Mauthausen rozpoczyna obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dziś tj. 9 bm. rozpoczyna w Warszawie dwudniowe obrady Międzynarodowy Komitet b. Więźniów Mauthausen. Tematem obrad — jak podawaliśmy już uprzednio — będzie zagadnienie dalszego ścigania zbrodniarzy wojennych, odpowiedzialnych za męczeńską śmierć tysięcy więźniów b. obozu koncentracyjnego w Mauthausen, sprawa budowy mauzoleum na terenie b. obozu i inne.

8 bm. przybyli do Warszawy niektóre delegacje krajowych organizacji b. więźniów Mauthausen, a mianowicie: z Austrii, Belgii, Czechosłowacji oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Wśród przybyłych do Warszawy delegatów znajduje się wielu wybitnych i znanych w swych krajach działaczy politycznych, społecznych oraz naukowców.

W obradach międzynarodowego komitetu z polskiej strony weźmie udział grupa b. więźniów z Mauthausen. Delegacji polskiej przewodniczy prezes ZG Zrzeszenia Prawników Polskich prof. dr J. Jodłowski.

Delegaci zagraniczni po zakończeniu obrad komitetu odbędą krótką podróż po Polsce i zwidzą niektóre ośrodki przemysłowe i kulturalne naszego kraju.

NOWY JORK. Rząd boliwijski ogłosił, iż wybory do kongresu krajowego oraz wybory prezydenta Boliwii odbędą się 17 czerwca br. Po raz pierwszy w historii tego kraju w wyborach weźmie udział ludność indiańska, która dekretem rządowym otrzymała prawo głosowania.

NOWY JORK. Jak podaje korespondent agencji Associated Press w Damaszku, rząd syryjski wystosował do państw NATO noty protestacyjne w związku z udzieleniem Francji pozwolenia na użycie „przeciwko ludności algierskiej” wojsk francuskich wędrujących w skład sił zbrojnych NATO.

HAGA. W pierwszej izbie parlamentu holenderskiego zakończyła się dyskusja nad budżetem wojskowym Holandii na rok 1956.

Budżet wojskowy Holandii na rok 1956 zatwierdzono w wysokości 1.360 milionów guilderów. Za budżetem głosowali przedstawiciele partii burżuazyjnych, przeciwko budżetowi wypowiedzieli się komuniści.

(PAP)

Obniżono opłaty za usługi POM

WARSZAWA (PAP). Spółdzielnie produkcyjne, grupy wzajemnej pomocy, zespoły uprawowe oraz chłopci gospodarujący indywidualnie będą korzystać w szerszym niż dotychczas zakresie z pomocy państwowych ośrodków maszynowych. Ośrodki maszynowe otrzymały bowiem w tym roku zwiększone ilości maszyn rolniczych, a przeprowadzona reorganizacja brygad traktorowych przyczyniła się do lepszego ich wykorzystania. Poważną zachętą dla chłopów do korzystania z maszyn są niższe niż do niedawna opłaty w gotówce, jakie, zgodnie z nowym cennikiem, pobierają obecnie POM za wykonanie podstawowych prac polowych. Opłaty w zbroju pozostają niezmienione, z tym jednak, że obecnie użytkownicy maszyn POM-owskich mogą należeć do ziarnie regulować zamiennikami.

Nowe opłaty ustalone według wyciecznych V Plenum KC PZPR są różne dla różnych grup użytkowników oraz dla różnych rejonów.

Pierwszą grupę, najbardziej uprzywilejowaną, stanowią spółdzielnie produkcyjne, grupy wzajemnej pomocy oraz inne zespoły prostych form kooperacji

Opłaty za usługi, wykonywane przez ośrodki maszynowe u poszczególnych chłopów gospodarujących indywidualnie, pobierane są w zależności od przychodowości danego gospodarstwa. Inne więc opłaty ustalone dla małych i średniorolnych chłopów, inne dla większych gospodarstw.

Opłata uzależniona jest też od rejonu, w jakim dane gospodarstwo się znajduje. Najniższe stawki ustalono dla gospodarstw chłopskich w województwach: kieleckim, korszajńskim, krakowskim, rzeszowskim, lubelskim i białostockim, gdzie prace polowe są jak dotychczas najmniej zmechanizowane. Niskie stawki stanowią będą dla chłopów w tych województwach zachęte do tego, aby korzystali z usług POM w znacznie większym niż dotychczas stopniu.

Według nowych tabel, spółdzielnie produkcyjne oraz członkowie różnych form zespołowego działania płacą obecnie gotówką za 1 ha orki średniej — 35 zł. Opłata w tej samej wysokości obowiązuje za 1 ha przeliczeniowy przy sprzecie zbóż. Warto przypomnieć, że za wykonanie tych samych prac płacono dawniej 78 zł. Spółdzielnie produkcyjne płacić będą rów-

nież o 20 proc. mniej niż dotychczas za korzystanie ze środków lokomocji POM przy transporcie. Opłaty za inne prace wykonywane przez ośrodki maszynowe w spółdzielniach produkcyjnych i w zespołach chłopskich nie uległy zmianie.

Nowy cennik przewiduje także stawki na szereg prac, których dotychczas ośrodki maszynowe nie wykonywały. Należą do nich m. in. koszenie kukurydzy siłowo-kombajnem i przecieranie drewna traktami. Należą też do opylania lub opryskiwania drzew obliczana będzie według nowego cennika — od sztuki, a nie jak dotychczas od hektara.

Gospodarstwa małe i średniorolne, które nie uregulowały jeszcze należności w zbroju za prace POM, wykonane w latach ubiegłych, będą mogły je wyrównać gotówką, według przeliczenia na ceny ziarna z dostaw ponadobowiązkowych, warto dodać, że na podobnych warunkach regulują zaległą należność w opłacie zbożem spółdzielnie produkcyjne

Rada zakładowa czy towarzystwo wzajemnej adoracji?

Niechby pochlebnie wyraża się wielu robotników mieleckiej WSK o swojej radzie zakładowej. Zarzutów pod jej adresem wysuwają dużo. Poważnym zarzutem. M. in., że rada zakładowa nie dba należycie o sprawy bytowe załóg, lekceważąca żądania robotników, biurokratyzm załatwiania zażaleń i skargi, hołduje kumoterstwu, wreszcie — jest jak gdyby przybudówka administracji zakładu, posłusznie chodząca na pasku dyrektora.

Jakie są źródła tej opinii, skąd biorą się narzekania?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, przyjrzyjmy się bliżej pracy rady zakładowej przy WSK Mielec. Działalność jej spróbujmy rozpatrzyć pod dwoma kątami widzenia: roli i zadań rady zakładowej w fabryce oraz ich wykonywania.

Styczeńne Plenum CRZZ

Na filmowej taśmie

(1) W kwietniu na ekrany kin w miastach woj. rzeszowskiego wejdzie szereg ciekawych filmów produkcji polskiej, czeskosłowackiej, NRD, bułgarskiej, francuskiej, jugosłowiańskiej i radzieckiej.

Z filmów produkcji polskiej ujrzymy sensacyjny film „Sprawa pilota Maresza” reż. L. Buczkowskiego wg powieści Janusza Melsnera. Następnym filmem produkcji polskiej będą „Listy z Wietnamu”, w którym ekipa Polskiej Kroniki Filmowej przekazuje swe obserwacje z dalekiego Wietnamu.

Produkcją radziecką reprezentować będzie sensacyjny film pt. „Zdradliwa przelęcz”. Jest to pełen napięcia, dramatycznych sytuacji, walk itp.

Kinematografia czeskosłowacka pokazuje filmy historyczne „Sobór w Konstancji” i kukielkowo-rysunkowy „Przygody dobrego wojska Szwajcarki”. W tym ostatnim zobaczymy pierwszą serię przygód Szwajcarki składającą się z dwóch krótkometrażowych filmów „W drodze do Budziejowic” i „Kornik”.

Osnuły na tle wydarzeń rozgrywających się na dworze króla Ludwika XIV film pt. „Panna de Scudery” reprezentował będzie produkcja NRD.

„Pleśń o człowieku”, film produkcji bułgarskiej, który ujrzymy również w kwietniu jest opowieścią o życiu, walce i śmierci poety bułgarskiego Nikoły Jonkowa Wapcarowa.

Prócz tego w kwietniu na ekrany kin wejdą inne ciekawe filmy np. film produkcji jugosłowiańskiej pt. „List”. Zobaczymy też „Operę zehraczą” film produkcji angielskiej i „Skradziony uśmiech” produkcji francuskiej. Na ekrany też wejdzie film dokumentalny „Przysięż Wielkich Narodów” — przedstawiający pobyt tow. tow. Bułżalina i Chruszczowa w Jachodach.

niedwuznacznie oostawiło przed związkami zawodowymi naczelne zadanie obrony codziennych interesów załóg. Obrona ta, to nic innego, jak przeciwdziałanie wszelkim biurokratycznym wypaczeniom administracji gospodarczej, łamaniu praworządności, na ruszaniu ustawodawstwa pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, niewykonaniu postanowień umów zbiorowej i zaniechaniu potrzeb bytowych i społecznych załóg. W każdym wypadku zakładowa organizacja związkowa winna być troskliwym, najbliższym przyjacielem robotników oraz wykazywać jak największą inicjatywę i troskę w załatwianiu ich spraw.

A jak wygląda to w praktyce w mieleckiej WSK? Najlepszym świadectwem zawsze są fakty. A więc sięgnijmy po nie.

Sprawa wydziału 35. — W ubiegłym miesiącu robotnikom z wydziału 35 obliczone miesięczne zarobki w wysokości... 50 zł. Stało się tak na skutek niedbalstwa kierownictwa wydziału i personelu administracyjnego. Pokrzywdzeni robotnicy zaprotestowali. Ale rada zakładowa nie za interesowała się zupełnie tą sprawą. Dopiero po interwencji KZ PZPR, sekretarz rady — Duszałak i społeczny inspektor pracy — Hauzer, postanowili zbadać sprawę.

Po przeprowadzeniu niezbędnej kontroli, potwierdzili fakt niewypłaconia robotnikom należnego im wynagrodzenia. Lecz na tym poprzestali. Towarzystwo z rady zakładowej nie za troszczyli się, by zaistniałe zło naprawić i w stosunku do winnych balaganiarstwa wyciągnąć wnioski. Dopiero potrzeba było poważnej interwencji KZ, by rada za iela się doprowadzeniem sprawy do końca.

Gdy niedawno rozmawiałem z sekretarzem rady zakładowej — Duszałakiem, oświadczył, że sprawa wydziału 35 została załatwiona i robotnikom wypłacono zaległe kwoty. Ale czy to oświadczenie usprawiedliwia radę? Bynajmniej. Przecież jej obowiązkiem było bez żadnych bodźców z zewnątrz załatwić szybko i zwycięsko sprawy robotników.

Sprawa Krawca. — Z tegoż zapytania nas najlepiej list, jaki wpłynął do naszej redakcji. Oto jego fragment:

Tow. Krawiec jest pracownikiem WSK. W ubr. zwrócił się on do komisji lekarskiej celem wysłania go do sanatorium. Okazało się jednak, że stan jego zdrowia był zbyt krytyczny i lekarze orzekli, że przed wylazdem do sanatorium, musi przeleżeć leczenie szpitalne. Po upływie pewnego okresu czasu dr Wielgus przedłożył przed komisją lekarską sprawę leczenia

sanatoryjnego tow. Krawca. Komisja lekarska uznała za konieczne wysłanie tego towarzysza na jednomiesieczny pobyt do sanatorium. Tak się składało, że właśnie było wolne miejsce.

Załatwieniu skierowania sprzeciwiała się jednak — rada zakładowa WSK, a ściślej mówiąc — jeden jej przedstawiciel, prowadzący sprawy socjalno-bytowe, tow. Edward Kuleta. Nie pomagały żadne próby, in terwencje w radzie. Tow. Krawiec nie pojechał do sanatorium. Tymczasem stan zdrowia tego towarzysza pogarszał się z dnia na dzień. Zmuszony on był m. in. wziąć urlop w celu dalszego leczenia w warunkach domowych...

Po zbadaniu sprawy okazało się, że autor listu miał pełną rację. Tow. Krawiec wyrzadzono ogromną szkodę. A chciecie wiedzieć jak wygląda wyjaśnienie w tej sprawie? Otoż z rozbrajająca niewinnością oświadcza on, że nie z tego się nie stało, bo tow. Krawiec i tak wyjedzie do sanatorium. Sprawę zaś nieprzyznania mu wówczas skierowania tow. Kuleta tłumaczy nieporozumieniem, jakie między nimi (tzn. Kuleta i Krawcem) zaszły — dosłownie tak: „on jest nerwowy, ja jestem nerwowy — posprzecaliśmy się”.

Posprzecaliśmy się. Ciekawe. Oto przyczyna, dla której rujnuje się zdrowie człowieka. I to mówi członek partii, przedstawiciel rady zakładowej, wybrany przez robotników, dla obrony ich żywotnych interesów.

Znacie staropolskie przy słowie — „jaki pan, taki kram”. Czyż można po tym przykładzie żywić jakiegokolwiek sugestię o właściwym, ludzkim załatwianiu spraw socjalno-bytowych przez tow. Edwarda Kuletę w mieleckiej WSK?

Niestety. Na tym nie wy, czerpiemy się zaski tego „aktywisty” związkowego. Sięgnijmy znów do listów. Oto co pisze nasz korespondent:

„Tow. Kuleta wykorzystuje swoje stanowisko dla własnych korzyści. W 1954 r. tow. Kuleta „otrzymał” talon na zegarek, talon na radio, talon na akordeon oraz kupił przydzielone przez radę zakładową pianino. W 1955 r. do sklepu na Osiedlu przyszedł 3 akordeony. Tow. Kuleta wziął sobie talon na jedyny duży akordeon (pozostałe były mniejsze). W międzyczasie do tow. Kulety zgłosił się tow. Gruba — pilot instruktor robotniczego aeroklubu LPZ, z prośbą o przyznanie mu talonu na duży akordeon dla swego ociemniałego brata. Lecz na prośbę tę tow. Kuleta oświadczył wręcz, że on starał się o akordeon dla swojego syna, a nie dla kogoś innego”.

Przykłady podobne przez korespondenta, pokrywają się z prawdą. Na próżno jednak doszukiwałby się ktoś jakiegokolwiek samokrytycznego spojrzenia ze

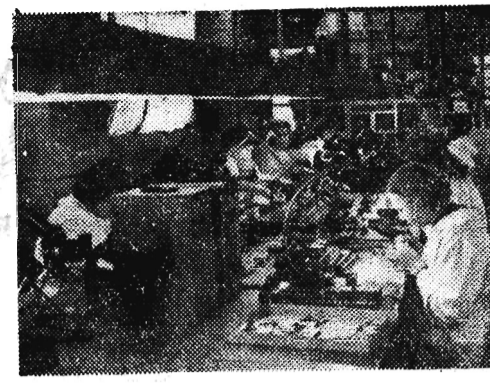
strony tow. Kulety, czy w ogóle rady zakładowej. Ich odpowiedź była wykretnym „umyciem rak”. Po prostu oświadczyli oni, że sprawa przydziału talonów należy do specjalnych komisji — a oni w tym palców nie maczają. Racja, bo i po cóż maczać palce. Jeśli „stojąc na uboczu” można całymi garściami wyciągać korzyści w drodze tzw. kumoterki.

Mają zupełną rację robotnicy mieleckiej WSK skarżąc się na bezduszne załatwianie spraw przez radę zakładową. Mają rację, mówiąc że rada jest filią dyrektora. W WSK Mielec nie było jeszcze wypadku, by rada zakładowa oponowała, względnie próbowała przeciwstawić się niesłusznym zarządzeniom dyrektora, gdy te wykraczały poza dozwolone ramy stosunków między dyrekcją a robotnikami. Obojętnie czy dotyczyło to spraw zatrudnienia, przetrzymywania robotników w zakładzie ponad ustawowy czas pracy, plac, norm czy kar administracyjnych. Nie tu bowiem tkwi „czuły punkt” rady. Bo i dlaczegoż np. rada zakładowa miałaby się „na rząca” dyrektorowi, który szczerze, prawie co miesiąc, obdarowywał ją premiami z dyrektorskiego funduszu? Zarzycy kawać premie — jak dla kogo — ale „radcy” z Mielca uważali, że nie warto.

Przytoczone w artykule przykłady same w sobie są ostrą krytyką pracy rady zakładowej przy WSK Mielec. Z tej krytyki trzeba wyciągnąć konsekwencje aż do usunięcia z niej niektórych ludzi.

Nie wątpię, że tamtejszy KZ PZPR poświęci więcej uwagi pracy rady zakładowej, która w załatwianiu załóg i spraw dziesiątków robotników po winna widzieć treść swojej pracy.

Lesław Kojłowicz



Na zdjęciu: Jeden z nowych oddziałów produkcyjnych zakładów. Fot — CAF.

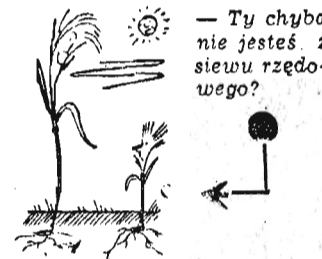
Fabryka Aparatów Elektrycznych w Berlinie — Treptow (NRD) została w wyniku działań wojennych całkowicie zniszczona. Natychmiast po wojnie rozpoczęto odbudowę zakładów przy wydanej pomocy radzieckiej. Dzisiaj pracuje w zakładach 6.000 robotników.

Na tematy rolnicze

Zaprawianie i wysiew ziarna

Wszyscy i wszędzie mówią o wiosnie... No tak, słonko przygrzewa coraz mocniej, to od razu coś się plecie o bzach i słowikach, o żabkach i bocjanach... botanika i zoologia budzą wreszcie żywe zainteresowanie. A czy my w naszym kaciku mamy być gorsi? Nie, my właśnie też o wiosnie. Tak, tak — to słonko najwyraźniej przypomina, że wiosna i najwyższy czas myśleć o siewach.

Nie zaskodzi przypomnieć, rolnikom, że wysokość plonu i jego wartość zależy w dużym stopniu od jakości materiału siewnego. Przede wszystkim należy używać nasion kwalifikowanych zakupionych w GS. Często używane są jednak nasiona pochodzące z własnego gospodarstwa, lub z wymiany sąsiedzkiej. W pewnym stopniu można ocenić z wyglądu ich wartość. Nasiona powinny posiadać odpowiednią wielkość, duży ciężar właściwy, kształt, barwę, zapach i połysk. Ważną sprawą jest czystość nasion przeznaczonych do siewu. W gospodarstwach indywidualnych przebieżnie czyszcza rolnicy nasiona na wiśniach, młynkach, czy tryjerach. Nie daje oczywiście tak dobrych wyników jak oczyszczenie nasion na specjalnych czyszczalniach. Poza tym ważną jest znajomość siły i energii kielkowania. Zdolność tę oznaczają stacje oceny nasion. Czasem jednak wypadnie samemu po trudzić się przy oznaczaniu siły kielkowania, szczególnie jeżeli chodzi o nasiona z gatunku łatwą tracących tę zdolność, a także o nasiona starsze dwu- lub trzyletnie.



— Ty chyba nie jesteś z siewu rzędowego?

na roli używając formaliny, siarczanu miedzi. Zaprawianie odbywa się w specjalnych zaprawiarkach lub też w odpowiednio urządzonej szczelnych beczkach. Można korzystać z punktów zaprawiania ziarna.

Przy siewie chodzi nam o równomierność, tak pod względem głębokości, jak i odległości, rozmieszczenie nasion na polu. Dobrze i szybko wykonany może być tylko siew maszynowy. Obecnie przede wszystkim stosuje się siew rzędowy. Umożliwia on równomierne rozmieszczenie nasion na polu w prostych rzędach i na jednakowej głębokości, co z kolei zapewnia równomierne i równoczesne dojrzewanie. Poza tym siew rzędowy daje dużą oszczędność na nasieniu. Należy siał w kierunku z północy na południe, dzięki czemu zapewnia się roślinom równomierne i najkorzystniejsze oświetlenie słońcem. W efekcie rośliny mają silniejsze źdźbła i są mniej wrażliwe na wyleganie. Na gruntach suchszych lepiej stosować rzędy gęstsze bez zwiększania wysiewu. Obecnie mamy już dostateczną ilość siewników rzędowych, które rolnicy mogą wypożyczyć w GOM. Głębokość przykrycia nasion zależy od obciążenia redlic.

Cheć siał płytko, walujemy rolę przed samym siewem. Aby przykrycie naciń było równomierne, należy rolę starannie doprawić i spulchnić. Na dobrze uprawioną rolę sto suje się przy siewnikach redlice radełkowe — płazowe, na gorzej uprawioną — (u nas najbardziej rozpowszechnione) redlice radełkowe, zadzorowe i talerzowe do siewu w darni, ścierni lub na glebach bardzo zwężonych. Należy pamiętać, że wrochody będą nierówne i opóźnione przy zbyt głębokim siewie, natomiast płytszy siew zapewni wcześniej niż wrochody i szybszy rozwój roślin. Jednak im później się siewie (zwłaszcza rośliny południowego pochodzenia) tym głębiej powinno się umieszczać nasiona ze względu na wysychanie wierzchnich warstw. Na glebach lżejszych szybciej nagrzewających się, należy siał jak najwcześniej.

Inż. Z. S.

To Cię zainteresuje

Od szpaka do niedźwiedzia

Wszystkie zwierzęta z wyjątkiem bawoła z Afryki padły kiedyś ofiarą myśliwych na terenach województwa rzeszowskiego. Zabite i pieczolowicie wypchane znalazły się teraz obok siebie w niewielkiej salce Muzeum Łowieckiego w Rzeszowie dając świadectwo o bogactwie fauny naszej ziemi.

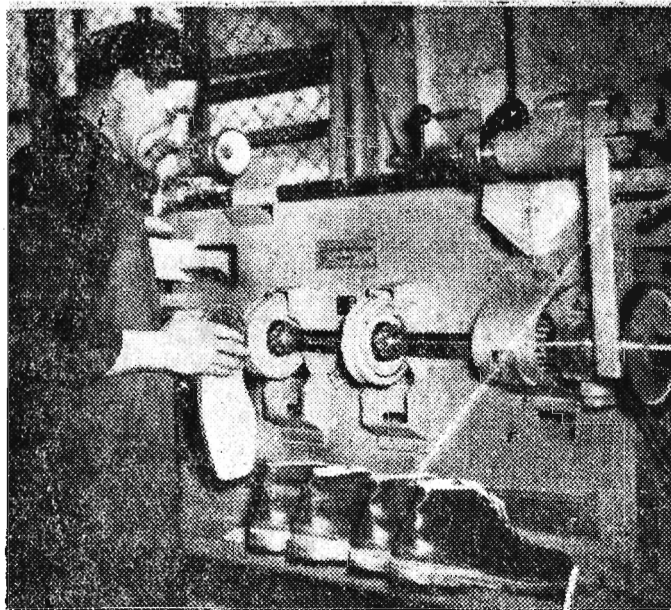
60 okazów ptaków i chyba tyle samo ssaków czeka na razie na gabloty i dopiero po ostatecznym urządzeniu Muzeum będą mogli oglądać je mieszkańcy Rzeszowa.

Co roku powiększają się zbiory Muzeum o nowe eksponaty przysyłane ze wszystkich stron województwa. W najbliższym czasie znowu wzbogacą się o zabitego w tym roku rysia i rzadkiego ptaka wronca. Rzadkich i ciekawych okazów nie brak zresztą wśród dotychczas zebranych ptaków. Są tu obok pospolitych czapli i perkozów niewielkie płaszki-bataliony słynące z tego, że nie można na całym świecie znaleźć dwóch zupełnie do siebie podobnych. Ponadto w ptasich zbiorach Muzeum znalazły się obok siebie: nur łądowiec (spadły w ubiegłym roku na teren WSK Rzeszów), kilka z licznymi (aż 360) odmian kaczek cyranek, kolorowy bażant, żółta sowa płomykówka i umiata — kuropatwa albinos, o białym, a nie szarym upierzeniu.

Niemal każdy ze zgromadzonych w Muzeum okazów posiada własną często bardzo ciekawą i dramatyczną historię. Obok wielkiego orła przedniego, który z Tatry zabił się nad Babicę i tam został przypadkowo zastrzelony, w Muzeum znajduje się mały pięknie nakrapiany szpaka, którego śmierć także była dziełem ludzkiej bezmyślności. Ale chyba najwięcej tragizmu kryje w sobie historia ogromnego 280 kg jelenia. Złapano przez kłusownika w sidła uwolnił się, tracąc nogę. Myśliwi zastrzelili go w powiecie lubaczowskim. W Muzeum znajduje się jego czaszka z „wieńcem” — dwoma pięknymi rozgałęzionymi rogami.

Śmierć wieńczyła także niespodzianie jeden z dzieł sztuki drobnych dramatów rozgrywających się w przyrodzie. Wśród zbiorów znajduje się wypchany okaz lasicy duszącej wodnego szcaura. Walka toczona przed śmiercią nie została rozstrzygnięta. Obydwa okazy złapano w ubiegłym roku zostały wypchane i teraz zgodnie zdobną zbiory łowieckiego Muzeum.

Najbardziej imponującym, bo największym eksponatem jest zabity jeszcze w 1812 roku w powiecie gorlickim niedźwiedź. Drugie miejsce po nim zajmuje egzotyczna głowa oryginalnego afrykańskiego bawoła, pochodzącego z myśliwskich zbiorów księcia Sanguski. Ponadto amatorzy polowań będą mogli obejrzeć w Muzeum wzory używanych obecnie pułapek na wilki oraz broń myśliwską sprzed wieku.



Stanisław Moskał — robotnik Fabryki Obuwia przy pracy na czyszczarce — ścieraniu brzegów obcasowych i polerowaniu podeszew.

Buty na podeszwie vibram — nowa produkcja Fabryki Obuwia w Krośnie

(1) W pierwszych dniach bm. w Rzeszowskich Zakładach Przemysłu Sportowego „Fabryki Obuwia” w Krośnie przystąpiono do produkcji nowego gatunku obuwia turystycznego, na podeszwie vibram. Pierwsze eksponaty z tej produkcji wysłano już na Międzynarodowe Targi Poznańskie. W tym miesiącu załoga Fabryki Obuwia wyprodukuje 500 par tych butów, a w br. około 6 tysięcy. Planuje się, że w roku przyszłym produkcja butów na podeszwie vibram wzrośnie do około 20 tys. par.

GO SŁUCHAC? w Województwie?

Uczniowie szkoły podstawowej im. H. Sienkiewicza w Rzeszowie Zbigniew Lekwornowicz i Władysław Kunicki znaleźli kuropatkę, która uderzyła się o drut telegraficzny nadwierzając sobie skrzydła. Przechowywanego przez całą noc ptaka chłopcy nazajutrz odnieśli do Rady Łowieckiej. Wkrótce potem żywą i zdrową kuropatkę wypuszczono na wolność w powietrze przeworskim. Wojewódzka Rada Łowiecka przekazała obydwu uczniom podziękowania i nagrodę pieniężną.

W I kwartale br. akty nadania ziemi na własność otrzymało 1.301 chłopów naszego województwa. Najwięcej aktów nadania ziemi uroczono chłopom powiatów sanockiego i strzyżowskiego. Wojewódzki Zarząd Urządzeń Rolnych w Rzeszowie planuje w bieżącym roku zakończyć całkowicie akcję nadawania ziemi na własność. Ogółem od rozpoczęcia tej akcji akty nadania otrzymało 84.000 chłopów.

O tym, że występy przyjeżdżających do Rzeszowa zespołów estradowych z innych miast cieszą się dużym uznaniem wśród społeczeństwa świadczy fakt, że w ciągu 3 miesięcy br. (styczeń, luty, marzec) obejrzało je ponad 5.000 osób. Znacznie więcej rzeszowian obejrzało filmy „Orbis” w przeciągu tych 3 miesięcy rozsprzedano 20.000 biletów do kin rzeszowskich.

Dużą wytwórnię lodów uruchomi w br. OZR w Miełcu. Będzie to pierwsza tego rodzaju wytwórnia w Miełcu. Czyna będzie już w maju.

Już w tym miesiącu zacznie się przebudowa ulicy 3 Maja w Rzeszowie

O zapowiedzianej przez nas przebudowie sieci rzeszowskich sklepów będą mogli już wkrótce rzeszowianie przekonać się naocznie. Od dnia 20 kwietnia ul. 3 Maja służyć będzie tylko dla ruchu pieszych. Auta, wozy, wszystkie pojazdy mechaniczne będą mogły przedostać się na nieprzebudowany odcinek ul. 3 Maja objazdem przez ul. Jagiellońską. Na zamkniętej części ulicy MPRB zacznie przebudowę sklepów tak, by według ich zobowiązania elewacje i zewnętrzne ich strony ukończyć przed dniem 22 lipca br.

Wcześniej, bo jeszcze w marcu zaczęto przebudowę placówek rozproszonych. Przy ul. Lwowskiej kontynuuje się roboty przy przyszłym sklepie mięsny i spożywczy. Na dzień 1 maja ukończy się bu-

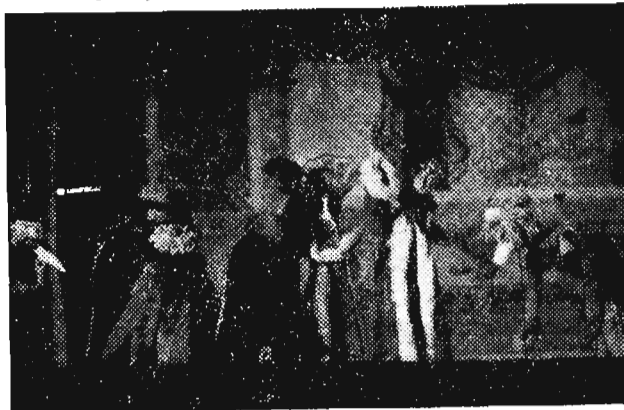
wał.. Czesławę Bator — sekretarkę Technikum Budowlanego w Rzeszowie. Proszę na tychmiast przyjechać. Dokonano włamania — meldowała sekretarka Technikum, Czesława Bator — dyżurnemu milicjantowi.

Sekretarka — złodziej

Pogotowie milicyjne natychmiast przybyło na miejsce włamania. Stwierdzono, że z biurka sekretarki zginęło 2.175 złotych. W toku dalszych dochodzeń wyszło na jaw, że częstymi wypadkami w Technikum były wszelkiego rodzaju kradzieże. Oficer śledczy MO por. Maciejczyk przystąpił do energicznego śledztwa i po zebraniu wystarczającego materiału dowodowego aresztowa-

nową baru samousługowego obok stacji kolejowej. W najbliższych dniach rozpocznie się prace remontowe w sklepie spożywczym przy ul. Dąbskiego.

„Czarodziejski bęben”



Kilkaset dzieci Rzeszowa obejrzało już występy Teatru Lalek „Guliwer” z Warszawy. Widowisko kukielkowe „Czarodziejski bęben” podoba się nie tylko dzieciom. Również i dorośli oklaskują to dobre przedstawienie.

wał.. Czesławę Bator — sekretarkę Technikum Budowlanego, zamieszkała w Przedmieściu Czudeckim, która przywłaszczyła sobie pieniądze sekretarki Technikum, Czesława Bator — dyżurnemu milicjantowi.

W czasie rewizji przepro-

Nowe napoje mleczne w sklepach Kefir już znamy, ale jogurtu i felisówki jeszcze nie

Chyba nawet nie wszyscy wiedzą, co to są za napoje — jogurt, felisówka i szampan mleczny. Tymczasem w zakładach mleczarskich w czasie narad nad projektem planu

3-letniego, często te nazwy powtarzano.

Zarzucono m. in. dyrekcji, że Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie nie weszło jeszcze na rynek z nowymi przetworami mlecznymi, jakimi są wymienione wyżej napoje oraz kefir i zsiadłe mleko. Tymczasem zawiązało nie Zjednoczenie, lecz sklepy, już z tradycją odnoszące się nieufnie do nowych artykułów, których wprowadzenie wymaga odpowiedniego zareklamowania.

Kefir, mleko zsiadłe i jogurt produkowane są z mleka pasteryzowanego, w celu uniknięcia chorobyobwórczych drobnoustrojów. Mleko to zaprawione jest specjalnymi grzybkami powodującymi proces fermentacyjny. Napoje te mają duże znaczenie dietetyczne. Odznaczają się one większą strawnością składników oraz zawartością nowych substancji, wytworzonych z mleka przez drobnoustroje fermentacyjne.

Wartości lecznicze kefiru np. były znane od dawna. Górale kaukaski na podstawie długoletnich obserwacji cenili leczniczą zawartość ziarn kefiru. Utrzymywali się wśród nich wiara, że te ziarna są darem Mahometa, przeznaczonym tylko dla jego wyznawców. Tajniki produkcji kefiru zostały poznane w innych krajach dopiero w XIX wieku i od tego okresu stale wzrastała jego konsumpcja.

Owiany tak romantyczną historią kefir działa orzeźwiająco, podobnie jak woda sodowa, dzięki zawartości w niej dwutlenku węgla. Zalecany jest przez lekarzy specjalnie osobom chorym na anemię i gruźlicę oraz w okresach rekonwalescencji po chorobach zakaźnych, takich jak: tyfus, odra itp.

Jogurt pod wieloma wzglę-

dami przypomina kefir. Rodowodem wywodzi się z Bułgarii, gdzie jest masowo spożywany przez jej mieszkańców. W Bułgarii produkowany jest głównie z mleka owczego. Jogurt rozpowszechnił się poza granicami Bułgarii z początkiem bieżącego stulecia i w niektórych krajach wyparł z obrotu kefir, gdyż jest bardziej niezawodny w rozmaitych kuracjach leczniczych. Używa się go przy dolegliwościach żołądkowych, przy złym trawieniu, przy gnilnych procesach jelitowych, przy chorobach wątroby, nerek, wyrzutach skórnych, blednicy, kamieniach żółciowych i cukrzyży. Można go spożywać z cukrem, konfiturą lub solą, albo, po roztrzępaniu, jako napój.

Mleko zsiadłe, produkowane przez Zakłady Mleczarskie w Rzeszowie z mleka pasteryzowanego, zaszczerpione kultu rami, posiada bez porównania wyższą jakość od mleka zakwaszonego sposobem domowym. Daje przede wszystkim pełną gwarancję jego czystości i zdrowotności.

Poza wymienionymi napojami mlecznymi, które przemysł mleczarski wprowadził do sprzedaży w opakowaniach 1, 1/2 i 1/4 litra dostarczy on konsumentom felisówkę i szampan mleczny w butelkach 0,33 l. Te napoje, produkowane z maślanki i serwatki o słodzone sokami owocowymi, z powodzeniem zastąpią wodę sodową i lemoniadę. Są one napojami nie tylko gazującymi i smacznymi, ale zawierają składniki odżywcze.

Nie wierzyćcie tym wszystkim historiom o napojach mlecznych? Przyjdźcie wobec tego 10 kwietnia o godz. 11 do Zakładów Mleczarskich w Rzeszowie-Staromieście. Bezdzielnymi mogli sami ocenić ich smak i wartość.

W RZESZOWIE (ul. Tkaczowa 13) — Wypożyczalnia czynna codziennie od 10—18
Czytelnia czynna codziennie od 11—19



Program radiowy na dzień 9 kwietnia 1956 r. (poniedziałek)
Program I — na fal 1322 m

Program dnia: 6.54 15.25
Wiadomości: 5.05 6.00 7.00
8.00 8.30 12.04 16.00 20.00 23.00.
5.11 Muzyka 5.30 Rozmaitości rolnicze 6.06 Mozaika muzyczna 6.45 Gimnastyka 7.10 Muzyka taneczna 7.40 Kalendarz radiowy 7.45 Melodie ludowe różnych narodów 8.06 Muzyka rzeszowska 8.36 Koncert solistów 9.00 „O mieszkańcach piórki i o brzydkich klekskach” aud. dla klas I i II 9.20 Koncert symfoniczny 10.35 Melodie operetkowe Offenbacha 11.10 Utwory na sopran, klarnet i fortepian 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy 12.30 „Na swojską nutę” 13.00 Aud. dla wsi 13.10 „Uczmy się recytować” aud. dla kółek „Żywego słowa” 13.40 Przerwa 15.30 „Luneta astronomiczna — słuch. dla dzieci 16.05 Wałce Czajkowskiego 16.20 Popularny koncert symfoniczny 16.50 „Z frontu techniki” pog. 17.00 Aud. dla rodziców 17.15 Piosenki francuskie 17.30 Korespondencje z zagranicy 17.40 Utwory skrzypcowe 18.00 Orkiestry rozrywkowe 18.20 Radiostacja młodzież. 18.50 Felieton literacki 19.03 R. Wagner: Opera „Holender tułacz” 20.25 Audycja dla wsi 20.35 D. c. opery „Holender tułacz” 22.00 Muzyka taneczna.

ANATOL PRZEZORNY



Pracownicy poszukiwani

KWALIFIKOWANEGO TECHNIKA BUDOWLANEGO do prowadzenia prac remontowych poszukuje Rejon Lasów Państwowych w Rymanowie. Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do Referatu Kadr Rejonu L. P. w Rymanowie. K-156

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubioną pieczęć firmową o następującej treści:
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego
Przedsiębiorstwo Państwowe
w Rzeszowie
HURTOWNIA w SANOKU
K-163

Podziękowania

WSZYSTKIM Kolegom oraz współpracownikom z WZGS, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarlemu Józefowi Jedynakowi — składa podziękowania żona. G-095

Sprzedaz

MOTOCYKL „JAWA 350 cm³” nowy (nie dotarty) sprzedam. Antoni JEZ zam. Głogów Młp. Rynek 7, woj. Rzeszów. G-097

Zguby

SKAFANDER zostawiony na przystanku autobusowym jest do odebrania. Wiadomość: Rzeszów, Zamajskiego 6 (Biblioteka). G-094

SPÓŁDZIELNIA PRACY

Elektryków Specjalistów

„SPES” Łódź, Al. Kościuszki 32
zawiadania P.T. Klientów, że przyjęła od

Spółdzielnia Pracy „MOTOR”

oddział przewijania silników elektrycznych mieszczący się w Łodzi ul. Wólczńska 109

Wszelkie usługi w zakresie:

przewijania silników o każdej mocy i napięciu, transformatorów, prądnic, wiertarek oraz odkurzaczy z materiałów własnych i powierzonych

SP-NIA wykonuje szybko, solidnie na równorzędnych prawach z państwowymi. K-151

Poniedziałek
9
kwietnia

RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 14
Dziur stary: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 28 tel. 09
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08



APOLLO (ul. W. Hiberna) — Zagubione melodie — prod. austr. — godz. 16, 18 i 20
LANCUT
ZNICZ — nieczynne



TEATR — nieczynny



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) godz. 14 — Świetlica Zakładu Sieci Elektrycznej. — O istocie i budowie materiałów — wygłosi prelegent TWP
godz. 15 — Sala Zarz. Okr. P. Obr. Zwierz. Rzeż. — Arktyka kraj przeszłości wygłosi prelegent TWP
WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Zona i matka krzywdzona chcemy zająć się Waszą sprawą — prosimy podać nam, o które przedszkole Wam chodzi i jak się nazywa jego kierowniczka.

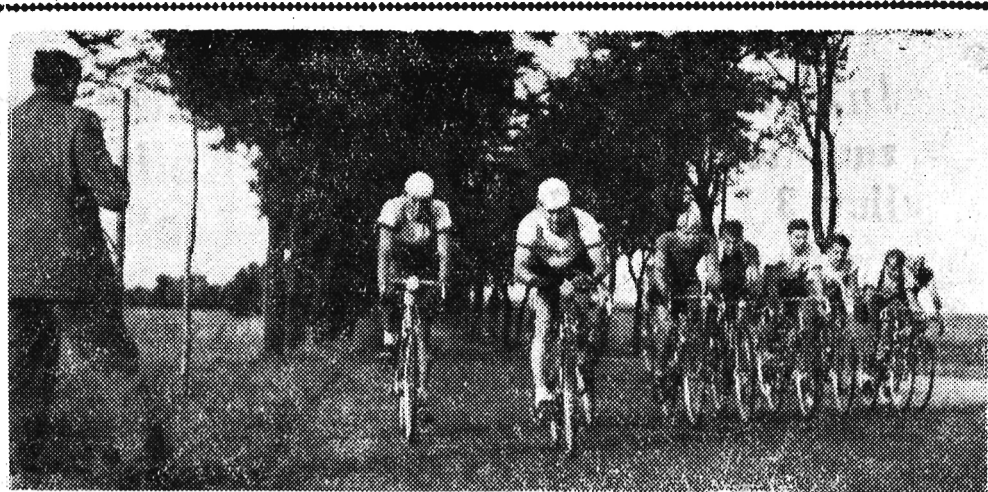
NIE ZMARNIJ TEJ OKAZJI

W KWIECNIU PODWÓJNE CIĄNIENIE LOTERII

Szczęśliwe losy w szczęśliwej kolekturze

Polskiego Monopoli Loteryjnego Rzeszów - 3 Maja 7

OWIMY SPORTOWE



LIGA

Budowlani Opole — Ruch Chorzów 0:3 (0:1).
 Górnik Zabrze — Garbarnia Kraków 4:0 (2:0).
 Lechia Gdańsk — ŁKS Łódź 1:1 (0:0).
 Gwardia W-wa — Gwardia Bydgoszcz 2:1 (2:1).
 Kolejarz Poznań — Stal Sopot 0:0.
 Wisła Kraków — CWKS Warszawa 2:0 (1:0).

LIGA

AKS Chorzów — Górnik Bytom 1:1 (1:1).
 CWKS Bydgoszcz — Górnik Radlin 0:1 (0:0).
 CWKS Kraków — Warta Poznań 1:0 (1:0).
 Górnik Wałbrzych — Stal Gdańsk 0:0.
 Marymont W-wa — Cracovia 0:4 (0:2).
 Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0.
 Sparta Lublin — Naprzód Lipiny 2:1 (1:1).

LIGA

TABELA

JKS Jarosław	1	2:0	2:0
Włókniarz Krosno	1	2:0	1:0
Resovia	1	2:0	3:1
Stal Rzeszów	1	2:0	3:1
Lublinianka	1	2:0	4:2
Górnik Glinik	1	1:1	1:1
Kolejarz Przemysł	1	1:1	1:1
Stal FSC	1	0:2	2:4
Stal Świdnik	1	0:2	1:3
Polonia Przemysł	1	0:2	1:3
Gwardia Rzeszów	1	0:2	0:1
Stal Stalowa Wola	1	0:2	0:2

PADEK PIERWSZE BRAMKI

JKS pierwszym leaderem tabeli

Stal Rzeszów — Polonia Przemysł 3:1 (2:0)

Bramki zdobyli: dla Stali w 14 minucie Anioła, w 31 Jurkiewicz R. i w 51 Makola. Dla Polonii jedną bramkę zdobył w 76 min. Czyżowski z karnego.

A oto skład drużyny: STAL RZESZÓW: Skiba M., Wizerkanuk, Skiba R., Kościółek, Jurkiewicz K., Zieliński, Krzyszczak, Jurkiewicz R., Anioła, Makola, Kolbasz.

POLONIA: Mańkowski, Sabat, Kłocko, Zarnicki, Piechnik, Krajnik, Tuczapski, Czyżowski, Krajewski, Wydra, Kurpiał.

Sędzią był Puchalski z Jarosława.

Tak się zdawało, że kto wylosuje z wiatrem ten ma spotkanie wygrane. Tymczasem stało się inaczej. Polonia wylosowała, a Stal wygrała to spotkanie dzięki zastosowaniu dobrej taktyki. Grając pod wiatr, grała niskimi podaniem, zdobywając szybko teren i zagrażając raz po raz bramce przemyskiej. Trzeba przyznać, że zobaczyliśmy dobrych kilka zagrań w ataku Stali, gdzie zaczynały się rozumieć Anioła z Jurkiewiczem R., którzy byli głównymi motorami ataku. Pierwsza połowa należy do Stali, która w tym okresie zdobyła bramki — po wolnym bitym przez Jurkiewicza

IX Wyścig Pokoju w rekordowej obsadzie

Tegoroczny IX Wyścig Pokoju w Warszawie — Berlin — Praga będzie rekordowym pod względem liczby zgłoszonych reprezentacji. Do 1 kwietnia organizatorzy otrzymali zgłoszenie 22 następujących Federacji Kolarskich: Anglii, Austrii, Albanii, Belgii, Bulgarii, Danii, Egiptu, Finlandii, Francji, Jugosławii, Luksemburga, Norwegii, NRF, Polonii Francuskiej, Rumunii, Szwecji, Węgier, Włoch, ZSRR, CSR, NRD, Polski.

Drużyna Norwegii przybędzie do Warszawy w 4-osobowym składzie. Poza Bergiem, którego znamy z dwóch poprzednich Wyścigów Pokoju, Norwegię reprezentować będzie trzech nowożytych tej wielkiej imprezy — Heirsauent, Paulsen i Vaerwilk.

Bulgaria z DIMOWEM I KRESTOWEM NA CZELE

Bulgaria zgłosiła 10-osobowy zespół, z którego 6 kolarzy stanie na starcie w Warszawie. Drużyna bułgarska oparta jest na znanych kolarzach z poprzednich Wyścigów Pokoju i ostatniego Wyścigu Dookoła Egiptu. Będzie to jedna z najsilniejszych drużyn tegorocznych Wyścigów Pokoju.

Siedmiokrotnie reprezentował już Bułgarię w Wyścigu Pokoju 32-letni mistrz sportu MIEKO DIMOW, wpisując się

R., kiedy to piłka odbija się od słupka, a nieobstawiony Anioła kieruje piłkę do bramki. Drugą bramkę zdobywa Jurkiewicz R. Nie bez winy była obrona Polonii. W tym okresie gry coś nie kładło się w ataku Polonii, gdzie poszczególne akcje rwały się lub paraliżowane są przez obrońców Stali. W linii defensywnej wyróżnić należy dobrze dysponowanego Kościółka.

Po przerwie inicjatywę przejmie Polonia, jednak tylko na chwilę, a atak jej zwleka z oddaniem strzału. Stal otrząsa się z tej chwilowej przewagi. Niespodziewanie w 31 minucie Makola dostaje piłkę, strzela na bramkę i nie bez winy Mańkowskiego pada bramka. Stal prowadzi 3:0. Gra wyrównuje się i dopiero w 76 minucie za faul sędzia dyktuje rzut karny przeciw Stali, który Czyżowski pewnie egzekwuje, uzyskując honorowy punkt dla swych barw. Jeżeli chodzi o poziom gry to silny wiatr nie pozwolił rozwinąć normalnej gry. Stal jako całość na ogół wypadła dobrze, czego jednak nie można powiedzieć o Polonii, gdzie pomoc oraz bramkarz Mańkowski nie wywiązali się z nałożonego na nich zadania.

W Rzeszowie rozegrany został wyścig kolarski na dystansie 50 km.

1) Piotrowski (Stal Mielec) 1:40,08, 2) Janta (Start Rzeszów) 1:44,02, 3) Cisek (Stal Mielec) 1:45,15, 4) Przepióra (Start Rzeszów) 1:45,19, 5) Sztozek (Stal Mielec) 1:46,35, 6) Kawuza (Stal Rzeszów) 1:46,36.

W konkurencji zawodników nie sklasyfikowanych: 1) Pelc (Resovia) 1:52,18, 2) Rędziński (Resovia) 1:53,01, 3) Biernacki (Stal Mielec) 1:58,30.

JKS Jarosław — Stal Stalowa Wola 2:0 (0:0)

JAROSŁAW (tel. w.). Bramki dla zwycięzców zdobyli — Palczyński oraz Kolodziej.

JKS: Cyza, Poczekajło, Czastka, Streit, Gnes, Michniewski, Palczyński, Kolodziej, Bester, Cielirko, Chmielowski.

STAL STALOWA WOLA: Wośkiński, Zaremba, Myśliwcy, Maj, Szklener, Nowak I., Nowak II, Kozerski, Gajewski, Patkolo, Łapiński.

JKS odniósł tradycyjne zwycięstwo ze Stalową Wolą na własnym boisku. Zwycięstwo gospodarzy jest w pełni zasłużone i mogło być większe, gdyż w drugiej połowie miejscowi mieli zdecydowaną przewagę.

Pierwsza połowa meczu toczyła się przy zmiennych atakach. Przy czym goście nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji podbramkowych. Zaznaczyć musimy, że w momentach przewagi Stali Cyza obronił kilka niebezpiecznych strzałów.

Pierwsza bramka padła w 55 min. ze strzału Kolodzieja, na drugą czekać trzeba było do 75 minuty meczu.

Resovia — Stal Świdnik 3:1 (2:0)

Bramki padły: 20 min. Brudek (R.), 40 min. Szeliga (R.), 48 min. Sieró (St.), 50 min. Brudek (R.) z rzutu karnego.

RESOVIA: Bieda, Kasjan, Książek, Wiśniewski, Holon, Szalacha, Szeliga, Szczerba, Brudek, Surmiak, Biały.

STAL ŚWIDNIK: Sierka, Słoniewicz, Madej, Matuszek, Kiermaszek, Jaś, Iko, Rycek, Bondarenko, Sieró, Prus, Nowak.

Sędzią był Wojtyna z Przemysła.

W pierwszym spotkaniu o mistrzostwo III ligi Resovia po bardzo słabej grze pokonała Stal ze Świdnika. Przenikliwe zimno i porywisty wiatr stawiały przed zawodnikami obu drużyn trudne zadanie. Tak Resovia, jak i Stal nie potrafiły dostosować się do tych ciężkich warunków. Zmiał stosować grę krótkimi podaniem i dołem, grano górą co powodowało, że z reguły wszystkie akcje skazane były na niepowodzenie.

Do przerwy grająca z wiatrem Resovia miała wyraźną przewagę, lecz nie potrafiła jej wykorzystać i zamiast dużo strzelać, zawodnicy bawili się z piłką. W linii ataku najsłabiej zagrał obydwaj skrzydłowi Szeliga i Biały. Po zmianie stron sytuacja zmieniła się o tyle, że grająca teraz z wiatrem Stal uzyskuje na odmianie przewagę, lecz udaje się jej zdobyć jedną tylko bramkę.

Po Resovii spodziewano się znacznie lepszej i skuteczniejszej gry.

Włókniarz Krosno — Gwardia Rzeszów 1:0 (1:0)

KROSNO (TEL. WL.). Sędzią ob. Wielgusiak z Lublina.

Drużyny wystąpiły w składach: WŁÓKNIARZ: Biduś, Pelepszyn, Gebarowski, Matelowski, Chojă, Dziudzio, Budek, Adamski, Doreń, Gbyl, Skowronek.

GWARDIA: Rejewski, Guc, Sor dyl, Głuchowski, Paika, Bielek, Kędzior, Olszówka, Furmanek, Korejwo, Jezewit.

W ciągu 4 minut gospodarze zdobywają dwa rzuty rożne. Cała niemal pierwsza połowa przebiega pod znakiem przewagi Włókniarza. Jedyna bramka dnia padła w 41 minucie gry ze strzału Dorenia po centrze Skowronka. Po przerwie gra się bardziej wyrównuje, lecz niepotrzebnie przybiera na ostrości. Gwardia popełnia błąd, grając uparcie prawą stroną ataku, gdzie Olszówka kilkakrotnie poduła. Kilka zagrań z Jezewitem sygnalizowało dokład-

Górnik Gorlice - Kolejarz Przemysł 1:1 (1:0)

GORLICE (tel. w.). Bramki padły: dla Górnika ze strzału Gruski, dla Kolejarza ze strzału Kawiaka.

GÓRNIK GORLICE: Sowiński, Majeran, Wal, Szufa, Olszański, Kośba, Komurkiewicz, Mierza, Porębski, Gruszka, Bania.

KOLEJARZ PRZEMYSŁ: Rybicki, Eklert, Zatonkal, Besz, Ochalski, Kawiak, Lewandowski, Kaczmarski, Kawiak, Senczek, Bębnek.

Zawody prowadził Kowalski z Rzeszowa.

W pierwszej połowie meczu goście grając z wiatrem uzyskują znaczną przewagę w polu, której nie potrafili uwiecznić zdobyciem bramki. Górnicy atakowali z wypadów, jednak te akcje były niebezpieczne i jeden z nich zakończył się zdobyciem jedynej bramki przez Gruskę.

Po przerwie gra się wyrównuje, a nawet zaznacza się w pewnych okresach lekka przewaga gospodarzy. W miarę upływu czasu do głosu dochodzi znowu Kolejarz, dla którego Kawiak na 3 minuty przed końcem meczu zdobywa zupełnie niespodziewanie wyrównującą bramkę.

W Górniku uwidocznił się bryk zrozumiemia pomiędzy poszczególnymi liniami, prócz tego zawodnicy nie pilnowali swych pozycji. Kolejarz pozostawił dobre po sobie wrażenie. Jako zespół dobrze przygotowany przede wszystkim technicznie, gorzej było z kondycją. W każdym razie jest duża różnica w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Stal FSC Lublin — Lublinianka 2:4 (0:1)

LUBLIN (TEL. WL.). Bramki zdobyli dla Lublinianki Wójcicki, Szorc, Wierczak, Bielek z karnego. Dla Stali Pulikowski i Filozof.

STAL FSC: Molda, Walas, Krzemień, Muciek Hodoń, Dudziak, Filozof, Kapica, Kallinowski, Kowalski, Pulikowski.

LUBLINIANKA: Kokowicz, Potocki, Cieśliński, Ruszowski, Dziurak, Bielek, Zolnierowicz, Wierczak, Szorc, Wójcicki, Mrówczyński.

Przez pierwsze 20 min. przeważała Stal FSC, jednak napastnicy nie potrafili zmusić bramkarza Lublinianki do kapitulacji. Po tym okresie inicjatywę przejęła Lublinianka, która po błędie obrońcy Stali uzyskuje prowadzenie ze strzału Wójcickiego.

Po zmianie stron przeważa teraz Lublinianka, uzyskując dalsze trzy bramki, w tym jedną z rzutu karnego a jedną z wolnego. Ostatnie minuty gry należą znowu do Stali, która zdobywa w tym okresie dwie bramki w 80 i 87 minucie.

Stal Mielec zwyciężył wyścigu kolarskiego

W Sanoku odbyły się indywidualne mistrzostwa juniorów w tenisie stołowym.

Juniorki: 1) Gwóźdź (Stal Mielec), 2) Nosal (Stal Mielec), 3) Brygider (Start Jarosław).

Gra podwójna: 1) Gwóźdź, Nosal (Stal Mielec), 2) Tkacz, Brygider (Start Jarosław), 3) Zelechowska, Wojciechowska (Górnik Sanok).

Gra mieszana: 1) Brygider, Kallinowski (Start Jarosław), 2) Gwóźdź, Pietryka (Stal Mielec), 3) rodzństwo Starzec (Stal Stalowa Wola).
 Juniorzy: 1) Kallinowski (Start Jarosław), 2) Kliński (Stal Stalowa Wola), 3) Hardy (Górnik Sanok).

Gra podwójna: 1) Szpala, Kallinowski (Rzeszów), 2) Starzec, Kliński (Stal Stalowa Wola), 3) Bucek, Hardy (Górnik Sanok).

Indywidualne mistrzostwa juniorów w tenisie stołowym

juniorok: 1) Gwóźdź, Nosal (Stal Mielec), 2) Tkacz, Brygider (Start Jarosław), 3) Zelechowska, Wojciechowska (Górnik Sanok).

Gra mieszana: 1) Brygider, Kallinowski (Start Jarosław), 2) Gwóźdź, Pietryka (Stal Mielec), 3) rodzństwo Starzec (Stal Stalowa Wola).
 Juniorzy: 1) Kallinowski (Start Jarosław), 2) Kliński (Stal Stalowa Wola), 3) Hardy (Górnik Sanok).

Gra podwójna: 1) Szpala, Kallinowski (Rzeszów), 2) Starzec, Kliński (Stal Stalowa Wola), 3) Bucek, Hardy (Górnik Sanok).

BELGIA — HOLANDIA 0:1

W Łańcucie rozegrane zostały zaległe spotkania o mistrzostwo klasy A drużyn żeńskich.

Kolejarz Przemysł — Polonia Przemysł (nie odbył się)

Budowlani Resovia — Stal Łańcut 0:3 vo

Stal Łańcut — Polonia Przemysł 3:1 (0:15, 15:13, 15:10, 15:11)

BOKS — BOKS — BOKS — BOKS

Wagami musza: Wiatrzyk zwyciężył przez tko w drugim starciu Łapińskiego.

Waga kogucia: Majewski po najładniejszej walce dnia pokonuje na punkty Kołodyńskiego.

Waga piórkowa: Gołobowski zostaje zdyskwalifikowany w drugim starciu z Cwiklą.

Waga lekka: Kita ulega na punkty Wilkowi.

Waga lekkopółśrednia: Arzynieńk zmusza do poddania w pierwszym starciu Leszczyńskiego.

Waga półśrednia: Rygucki zostaje uznany za pokonanego przez Dąbrowskiego.

Waga lekkośrednia: Piejko przegrywa w III starciu przez dyskwalifikację z Krasnożonem.

Waga średnia: Maternowski zwyciężył przez tko w drugim starciu Łapińskiego.

Waga półciężka: Omelaniuk zwyciężył przez dyskwalifikację z Bańchenkiem.

Waga ciężka: Drewicz pokonuje w drugim starciu przez tko Bieleśkę.

Zwiększyły się szanse bokserów Stalowej Woli na wejście do II ligi po zwycięstwie ze Stalą Świdnik 12:8

Wagami musza: Wiatrzyk zwyciężył przez tko w drugim starciu Łapińskiego.

Waga kogucia: Majewski po najładniejszej walce dnia pokonuje na punkty Kołodyńskiego.

Waga piórkowa: Gołobowski zostaje zdyskwalifikowany w drugim starciu z Cwiklą.

Waga lekka: Kita ulega na punkty Wilkowi.

Waga lekkopółśrednia: Arzynieńk zmusza do poddania w pierwszym starciu Leszczyńskiego.

Waga półśrednia: Rygucki zostaje uznany za pokonanego przez Dąbrowskiego.

Waga lekkośrednia: Piejko przegrywa w III starciu przez dyskwalifikację z Krasnożonem.

Waga średnia: Maternowski zwyciężył przez tko w drugim starciu Łapińskiego.

Waga półciężka: Omelaniuk zwyciężył przez dyskwalifikację z Bańchenkiem.

Waga ciężka: Drewicz pokonuje w drugim starciu przez tko Bieleśkę.

Koszykówka o puchar WKFF — Rzeszów

W Stalowej Woli: Zryw — Start Przemysł 63:32 (47:14)

W Łańcucie: Stal — Włókniarz Krosno 28:26 (18:16)

W Przeworsku: Start Jarosław — Start Rzeszów 17:44 (5:24)

W Przemysku: Polonia Przemysł — Gwardia Przemysł 44:23 (10:14)

Kolejarz Przemysł — Unia Dębica 2:0 vo

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-7-139